

# GŁOS

---

## KATOLICKI

22. 3. 1998  
Nr 12 (1817) Rok XL



... błogosławiona jesteś między  
niewiastami... (Łk 1, 28 b)

**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**



## LITURGIA SŁOWA

## IV Niedziela Wielkiego Postu, rok C

## PIERWSZE CZYTANIE

(Joz 5, 9a. 10-12)

Czytanie z Księgi Jozuego

Pan rzekł do Jezuego: "Dziś zrzuciłem z was hańbę egipską". Rozłożyli się obozem synowie Izraela w Gilgal i tam obchodzili Paschę czternastego dnia miesiąca wieczorem, na równinie Jerycha. Następnego dnia Paschy jedli z plonu tej krainy, chleby prażne i kłosa prażone tego samego dnia. Manna ustała następnego dnia, gdy zaczęli jeść plon tej ziemi. Nie mieli już więcej synowie Izraela manny, lecz żywili się tego roku z plonów ziemi Kanaan.

## DRUGIE CZYTANIE

(2 Kor 5, 17-21)

Czytanie z Drugiego listu św. Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia: Jeżeli ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił nam postępną jednaną. Albowiem w Chrystusie Bóg pojednał ze sobą świat, nie poczując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo pojednania. Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajte się z Bogiem. On to dla nas grzechem uczynił Tego,

który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

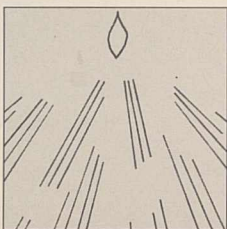
## EWANGELIA

(Łk 15, 1-3. 11-32)

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

W owym czasie zbliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi. Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: "Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada". Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przyszał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby paść świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, które jadały świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: "Lluz to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zbiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczynił mię choćby jednym z najemników". Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy

był jeszcze daleko, ujrzał go ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: "Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem". Lecz ojciec rzekł do swoich sług: "Przynieście szybko najlepszą suknię i ubierzcie go; dajcie mu też pierścien na rękę i sandały na nogi. Przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie; będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znowu ożył; zaginął, a odnalazł się". I zaczęli się bawić. Tymczasem starszy jego syn przebywał w polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to znaczy. Ten mu rzekł: "Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego". Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: "Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlecia, żebym się zabrał z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę". Lecz on mu odpowiedział: "Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znowu ożył; zaginął, a odnalazł się".



## ZGORZKNIAŁA ZAZDROŚĆ

obozową kapelę, ale są to szczególne upodobania wynaturzonego człowieczeństwa, bo tak naprawdę to, co piękne jest dobre, a to co dobre jest piękne. Bez prawdziwego dobra piękno nie istnieje i odkrycie w swoim życiu tej zasady to ważny krok na drodze osobistego rozwoju, a pomocą w tym jest „zapatrzenie się w Boga” (Ps. resp.), który z ojcowską tklivością na jaką tylko Boga jest stać, pochyla się nad grzesznym synem, błędzącym z dala od Niego. A jeszcze i cierpiący, bo nie ma miłości bez cierpienia, choćby nawet i z tego powodu, że kocha się zbyt mało - jak płakał św. Franciszek, że Miłość jest niekochana. Nie wystarczy być w Domu Ojca, lecz trzeba jeszcze chcieć tam pozostać. To jest paradoks ewangelii. Marnotrawny syn, Maria Magdalena, Zacheusz poprzez świadomość swego grzechu przyniesionego Panu, odnajdują do Niego drogę, zaś skrupulatni w wypełnianiu litery Prawa arcykapłani i faryzeusze rozmijają się z Nim. Zadziwiające jest to, że właśnie moja słabość, mój grzech jest „okazją” bym doświadczył przebaczonego miłosierdzia Ojca. To bynajmniej nie znaczy, że trzeba więc grzeszyć, bo Bóg chce mi przebaczyć. To byłoby prostackie. Ewangelia jest inna. Bóg zawsze chce mi przebaczać, ale ja nie mogę grzeszyć, bo On cierpi przez to tak, jak może cierpieć zraniona i odrzucona miłość.

Chyba nie zrozumiał tego „starszy brat” i dlatego nie chciał wejść do domu, by spotkać nawróconego brata-grzesznika i spojrzeć w oczy

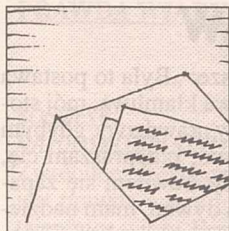
szczęśliwie „zapłakanego przebaczeniem” Ojca. Tego zawistna zazdrość „Kaina” nie mogła już znieść. Pozostał mu tylko rozpaczliwy wyrzut: „oto tyle lat ci służę, nigdy nie przekroczyłem twego rozkazu”. Jakie zakłamanie w patrzaniu na siebie i wyrachowanie pozbawione uczucia w stosunku do Ojca. Zasłużyłem, więc mi się należy. To myślenie „kainowe” - nie ma Abła, to Bóg będzie musiał się zadowolić moją ofiarą. Nie zawsze jesteśmy jak syn marnotrawny - skłonni, by wstać i wyznać: „Ojcze zgrzeszyłem i niegodzien jestem nazywać się Twoim synem”, częściej jesteśmy podobni do „starszego brata”. To co trzeba nam uczynić, to wyrosnąć z pomocą Ducha Świętego w wierze i miłości. To postawić sobie pytanie: dlaczego trwam w Domu Ojca, co mnie tam trzyma, a potem „spójrzeć na Pana i rozpromienić się radością” (Ps). „Wszystko zaś - jak mawiał Kierkegaard - winno się odbywać w ciszy i przebóstwie w milczeniu”.

Pomocą na to przebóstwienie się w ciszy milczenia może być modlitwa kończąca encyklikę Jana Pawła II „Veritatis splendor”:

*O Maryjo, Matko Miłosierdzia czuwać nad wszystkimi, aby nie był daremny Krzyż Chrystusa, aby człowiek nie zagubił drogi dobra, nie utracił świadomości grzechu, i umiał coraz głębiej ufać Bogu „bogatem w miłosierdzie” (Ef 2, 12), by z własnej woli spełniał dobre czyny, które Bóg z góry przygotował (por. Ef 2, 10) i w ten sposób żył „ku chwale Jego majestatu”. (Ef 1, 12)*

Ks. Wiesław GRONOWICZ

Życie ludzkie to proces stawania się tego, co wieczne. Stworzeni przez Boga świadomie lub po omacku zdążamy ku Niemu, idąc za intuicją dobra lub drogą Kościoła Chrystusowego. Tak jak człowiek przechodzi różne stadia rozwoju cielesno-psychicznego, od niemowlęcia aż do sędziwego starca, tak też i życie intelektualno-religijne może mieć swoje stopnie rozwoju. Mogą być tacy, którzy zatrzymują się na poziomie tego co tylko estetyczne, a więc piękne, harmonijne, odpowiadające wszelkim wymaganiom regułu sztuki. Tacy będą się zachwycać żywiołem pożaru Rzymu, jak Neron, ale już nie stać ich będzie na uwzględnienie w tym pięknie tragedii i cierpienia pokrzywdzonych przez ten ogień. Będą pięknie mówić o życiu, zapelniając biblioteki tomami rozpraw, a konstytucyjnie zatwierdzą „kulturę śmierci” poprzez aborcję czy eutanazję. Ci sami mówią o prawie do życia, popierając jednocześnie politykę mordów i bestialstwa. Może i prawdą jest, że w okrucieństwie zawiera się jakieś piękno, ale o wiele piękniejszy jest gest złożonych rąk człowieka. Owszem można oglądać pochód „żywych trupów” wsłuchując się w doskonałe piękno muzyki Mozarta wykonywanej przez



## List do Czytelników

Paryż 22 marca 1998 r.

Drodzy Czytelnicy,  
czy nam się to podoba, czy nie - pomatu kończy się zima, w powietrzu czuje się pierwsze, dyskretne jeszcze, bardzo nieśmiałe, ale... przejawy wiosny. A może jest to wciąż tylko przedwiosnie? Tak, czy inaczej, trzeba zacząć przygotowywać się do tego, że świat zacznie nabierać kolorów i życia, że przyjdzie nam wychynąć z zimowych szalików i butów, odwrócić twarze ku ciepłej grzejącemu słońcu. A właśnie, czy zauważyliście Państwo, że i dni są jakby dłuższe? Cóż, będzie więc trzeba i więcej sił witalnych i sporo optymizmu, bo trosk przecież nie ubyło. Jedno jest pewne - wszystko przed nami i trzeba się będzie włączyć w nurt wartkiego życia. Na początek okażmy trochę wiosennej życzliwości odradzającej się obok przyrodzie i kotu, i sąsiadowi. Byłe do... wiosny, a ona już tuż.

(Wasz Redaktor)



## SZALONA MIŁOŚĆ BOGA

Podczas Mszy św., gdy składamy wyznanie wiary Kościoła, wypowiadając prawdę o Synu Bożym, który „przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem”, ze czcią pochylamy głowy. Nie robimy tego nawet wtedy, gdy przywołujemy śmierć Chrystusa i Jego zmartwychwstanie – wydarzenia, zdawałoby się, ważniejsze dla naszego zbawienia.

### STAŁ SIĘ JEDNYM Z NAS

Obchodzona dokładnie dziewięć miesięcy przed Narodzeniem Pańskim uroczystość Zwiastowania (a właściwie Wcielenia) jest w istocie wspomnieniem poczęcia Jezusa. To właśnie wtedy, a nie dopiero w noc Bożego Narodzenia, Bóg stał się człowiekiem. Dokonało się coś zupełnie niepojętego, przekraczającego wszelkie oczekiwania ludzkiego serca. Oto z miłości do nas Bóg, w Osobie swego Syna, odarł się ze swej chwały i stał się jednym z nas, aby ludzkość znajdującą się z powodu grzechu z dala od Niego, na nowo do Siebie przyprowadzić. Bóg stworzył człowieka, aby dać mu udział w swoim życiu. Zostaliśmy tak ukształtowani, że nieskończony Bóg może się „zmieścić” w ludzkim sercu. O ile zostanie tam wpuszczony. Stwarzając bowiem człowieka na swój obraz jako istotę wolną, która może decydować o sobie, Bóg podjął ryzyko, że człowiek nie zwróci się dobrowolnie ku Niemu. Tak też się dzieje: odwróciliśmy się (i nadal się odwracamy) od naszego Stwórcy, aby „ubóstwić samych siebie” (św. Andrzej z Krety). „Kradniemy” w ten sposób Bogu Jego stworzenie. Nie może On już w nim (a więc i w nas) rozlewać, tak jakby chciał, swej łaski, gdyż został ze świata „wyrzucony” przez człowieka.

Musi do swej własności ponownie przyjść, niejako „z zewnątrz”, czekając na nasze zaproszenie. Inaczej naruszyłby wolną wolę, którą nas sam obdarzył.

### BÓG SIĘ UNIŻA

Odwracając się od Boga zamknęliśmy sobie dostęp do źródła życia. Bóg „schodzi” więc do nas: w Chrystusie sam staje się człowiekiem, aby odbudować zburzoną komunie między Stwórcą i stworzeniem. To niepojęte: Bóg tak ukochał ludzi, że – chcąc udzielić nam swego życia – uniża się, rezygnuje z atrybutów boskości i wybierając ludzką naturę pokazuje w jaki sposób możemy przyjąć ten niesłychany dar. Potrzebne jednak było, aby „ludzka wolność otworzyła Bogu zamknięte bramy stworzenia” (Olivier Clément). W dniu Zwiastowania uczyniła to Maryja. Bez wyrażonej przez nią zgody na Boże działanie w jej życiu, zamysł przywrócenia komunii między ludźmi i Bogiem „byłby równie niemożliwy do zrealizowania, co bez działania Trzech Osób Boskich” (św. Mikołaj Kabazilas). Nic nie było w stanie nas zatrzymać na drodze do wiecznej śmierci z dala od Boga, który daje życie – nic, oprócz „szalonej miłości” (św. Maksym Wyznawca) Boga do człowieka i krótkiego „tak” Maryi, które „rozwiązuje tragedię ludzkiej wolności” (Władimir Los-sky).

### ZWIASTOWANIE W NASZYM ŻYCIU

Tak więc dzieło odkupienia nie dokonaby się, gdyby nie zgoda Maryi, która wolę Boga uczyniła własną, przyjmując Jego plan wobec swego życia. Uwierzyła, że Bóg pragnie tylko szczęścia: jej i wszystkich ludzi. Postanowiła więc z Nim współ-

### w numerze m.in.:

- W okresie Wielkiego Postu, czyli „Odnowienie postaw” wg ks. A. Drożdża - str. 4 i 15;
- „Kim jest Bóg?”, czyli Prawd Wiary ciąg dalszy - wg ks. E. Stańka - str. 5 i 15;
- „31 marca rozpoczynamy negocjacje...” J. Safuta ze swojej brukselskiej kwatery - str. 6-7;
- Dziś dla frankofonów „Quatre a la une”... - str. 9;
- A o wiosnie? Bajka Niebieska... o Joasi - str. 10 i miniatura M. Rogali „Oczekiwanie...” - str. 10-11;

pracować. Dlatego zwracamy się do niej w słowach: „Błogosławiona jesteś między niewiastami”.

Również w życiu każdego z nas niejedną raz dokonuje się zwiastowanie woli Bożej. Także do nas przychodzą aniołowie, wysłannicy Boga, aby zaprosić nas do przyjęcia Jego woli. Czy dostrzegamy tę Bożą interwencję? Czy jesteśmy gotowi zrezygnować z własnych planów, aby ufnie powierzyć się Jego pełnym miłości zamysłom względem nas?

Rozmowa Maryi z aniołem wskazuje, że choć Bóg może sam uczynić wszystko, woli jednak liczyć na współdziałanie człowieka. Gdy, jak Maryja, powiemy mu „tak”, wielkie dzieła Boże będą się dokonywały także w naszym życiu. Staniemy się domownikami Przenajświętszej Trójcy.

PAWEŁ BIELIŃSKI



## ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Sekretarz Episkopatu bp Tadeusz Pieronek zaprzeczył, jakoby biskup bielsko-żywiecki Tadeusz Rakoczy lub Stolica Apostolska zawarli porozumienie w sprawie usunięcia krzyża znajdującego się w pobliżu byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau.

W ubiegłym miesiącu pełnomocnik rządu do spraw kontaktów z diasporą żydowską Krzysztof Śliwiński powiedział, że sprawa przeniesienia krzyża znajdującego się na miejscu śmierci polskich więźniów obozu zagłady, została uzgodniona ze Stolicą Apostolską i bp Rakoczym.

Budynek dawnego klasztoru sióstr karmelitanek przeszedł na własność Skarbu Państwa. Nastąpiło to w wyniku ugody pomiędzy karmelitankami a kierownikiem Urzędu Rejonowego w Oświęcimiu, podpisanej 2 marca w Departamencie Wyznań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie. Przejęcie klasztoru przez Skarb Państwa oznacza, że będzie możliwe wynegocjowanie sposobu zagospodarowania miejsca wokół klasztoru i przeniesienie stąd symboli religijnych, czego dopominają się środowiska żydowskie.

Na mocy zawartej ugody Skarb Państwa stwierdził, że siostry karmelitanek są właścicielkami budynku od 23 maja 1989 r., jednocześnie karmelitanki zrzekły się prawa własności do tej nieruchomości w zamian za odszkodowanie. Symbolami religijnymi, o które toczy się spór są: krzyż, przy którym papież Jan Paweł II odprawił w 1979 r. Mszę św. w Oświęcimiu, figura Matki Boskiej i Droga Krzyżowa. Krzyż papieski został ustawiony w latach osiemdziesiątych w obrębie klasztoru karmelitanek, znajdującym się na terenie tak zwanej Żwirowni. Po głośnych protestach środowisk żydowskich, argumentujących, że klasztor znajduje się na terenie byłego obozu koncentracyjnego, siostry karmelitanek przeprowadziły się do nowego klasztoru. Budynek, gdzie znajdował się Karmel, wynajęto na archiwum Stowarzyszenie Ofiar Wojny. Od 2 marca, dawny klasztor przeszedł na Skarb Państwa, siostry zaś otrzymają rekompensatę za wyremontowanie budynku.

## ODNOWIENIE POSTAW

**W** dokumencie teologicznym Pawła VI zatytułowanym „Paenitemini” spotykamy wiele głębokich przemyśleń dotyczących tego, że „pokuta jest to przemiana serca, wyrażająca się najpierw nieustanną zmianą postaw życiowych, połączonych z modlitwą, postem, uczynkami miłości, dzieleniem się dobrami z potrzebującymi oraz bezinteresowną pracą na rzecz innych”.

### CO TO JEST OWA NIEUSTANNA PRZEMIANA POSTAW?

Postawa jest to takie ukierunkowanie myślenia i wolności człowieka, które zawsze służy spełnianiu dobra (w przeciwieństwie do wad i nałogów, które są zwielokrotnieniem zła w człowieku i w otoczeniu).

Powstaje pytanie: czy potrzebne są nieustanne korekty naszych postaw i zachowań?

Każdy myślący człowiek odpowie na to pytanie, że tak. Wymaga tego nie tylko ranga osobistego rozwoju i doskonalenia człowieka, ale przede wszystkim to, że nawrócenie jest najbardziej ewangelicznym procesem, w którym człowiek „w świetle miłosierdzia (ciekawą sprawą, nawet kulturową jest rozwój kultu Miłosierdzia Bożego), przenikliwie i współczująco spogląda na zło moralne, fizyczne i materialne”. W swoim właściwym świetle odnowa postaw, w pełnym kształcie, nie jest niczym innym jak „wydobyciem dobra” spod wszelkich nawarstwień zła. Jawi się również jako „podnoszenie w górę”, jako „dowartościowywanie” człowieka i tego, co w nim naprawde jest godne i szlachetne.

Istnieje w naszym codziennym życiu wiele momentów wymagających od nas niezwykle głębokiej refleksji, otrzeźwienia duchowego, niemal duchowego zaszokowania. Oto dwa przykłady: Nie tak dawno odbył się w Polnej pogrzeb, zmarłego niespodziewanie w wieku zaledwie czterdziestu lat ojca rodziny. Wokół trumny ośmiuro, coraz to mniejszych dzieci. Proboszczowi prowadzącemu pogrzeb w pewnej chwili „odebrało głos”. W kościele ludziom w uszach dźwięczała boleśnie cisza. Nie potrafili już nawet płakać. Wiedzieli, że po ludzku tego doświadczenia wytłumaczyć nie można. Do Komunii Św. szli ze łzami w oczach. Chyba myśleli wtedy o nieodzownych wymiarach miłości płynącej z Krzyża. Nie ma bowiem innego wyjścia. Jeden z uczestników pogrzebu, wracając do domu, powiedział: „Teraz wracam już jako inny człowiek”. Inny, chyba lepszy człowiek. To sedno odmiany postaw. I drugi przykład. W eseju zatytułowanym „Słowa”, jeden z bardziej znanych filozofów francuskich, Sartre, opowiada, że jako dziecko nie posłuchał rodziców i bawiąc się zapalkami przypalił dywan. Ukrył szkodę, jak potrafił i wskoczył na kolana matki, nie mówiąc nic o swojej winie. Po latach, kiedy był już

głębokim ateistą pisze: „Była to postawa niewłaściwa, postawa kłamliwa, mój stosunek do matki byłby prawdziwy, gdybym jej powiedział: mamo, przepraszam cię, nie byłem posłuszny, bawiłem się zapalkami i przypaliłem dywan, mam nadzieję, że mi przebaczysz i pozwolisz się pocałować. Wtedy stosunek byłby prawdziwy. Jeżeli bowiem człowiek nie wyzna, że jest grzesznikiem jego stosunek do Boga i do ludzi jest fałszywy”. Jest w tym wyznaniu Sartra głęboka analiza ludzkiej psychiki.

**W** okresie Wielkiego Postu, Kościół pragnie byśmy zrozumieli, że u korzeni istnienia jesteśmy nie tylko bytami skończonymi (sypią nam popiół na eleganckie głowy), ale również bytami grzesznymi. U korzeni naszego bytu istnieje bowiem skłonność, nie będąca skłonnością do Boga i do dobra. Ta skłonność powoduje nieustanne załamania naszych postaw, ich pęknięcia, zarysowania i dewiacje. Dlatego też istnieje elementarna potrzeba odnawiania nas samych poprzez odnowę naszych postaw. Odnowa ta w znaczeniu teologicznym nie jest niczym innym jak wejściem w tajemnicę Krzyża Chrystusa. Krzyż zaś jest jakby dotknięciem odwieczną miłością najboleśniejszych ran ludzkiej egzystencji. Także dotknięciem uzdrawiającym całej naszej struktury duchowej i moralnej.

Jednym z ogólnych warunków osiągnięcia dojrzałości sumienia jest autentyzm postępowania moralnego. W życiu każdego człowieka występują pewne konflikty moralne, rozbieżności pomiędzy tym, co powinno być, a tym, co jest (słynne Wergilijskie i Pawłowe: „... widzę dobro - pochwalam je, idę za tym, czego nie chcę...”). Jednak, jeśli ktoś stale w praktyce neguje wartości moralne postępując wbrew nim, to pomiędzy jego przekonaniami, postawami i wartościami powstaje duży dysonans. Czasami tak duży, że człowiek sam nie jest w stanie go znieść. Łatwo zaczynają funkcjonować mechanizmy obronne i dochodzi do deprawacji sumienia. Natomiast postępowanie zgodne z przekonaniami sprzyja praktycznej realizacji wszystkich wartości i związanych z nimi dobrych postaw. Jest to jednak możliwe wtedy, gdy mamy ukształtowaną w sobie umiejętność przeżywania własnej winy, własnej skruchy. Umiejętność ta jest wyraźnym wskaźnikiem dojrzałości sumienia.

I drugi wątek związany z odnową własnych postaw to ten, który kieruje nas w stronę wyboru odpowiednich autorytetów. Z uwagi na to, że każdy człowiek jest ograniczony w swoich możliwościach poznawczych, potrzebuje autorytetów w różnych dziedzinach. Problem w tym, aby były to autorytety właściwe.

*Dokończenie na str. 15*

## PRAWDA WIARY

## JEST JEDEN BÓG (2)

BÓG JEST  
NAJDOSKONALSZYM DUCHEM

Zwróciłem dotychczas uwagę na to, czym jest prawda wiary i jak należy rozumieć tajemnicę wiary. Przystępujemy do odpowiedzi na pytanie: Kim jest Bóg? To największa z tajemnic.

Pan Bóg jest niepoznawalny. Stanowi tajemnicę, wobec której człowiek jest zupełnie bezradny. Naszym ludzkim językiem próbujemy to powiedzieć, twierdząc, że jest On najdoskonalszym Duchem. Najdoskonalszym to znaczy, że wszystkie przymioty w Nim są w stopniu najwyższym. Jest czystą dobrocią, czystą mocą. Przez Ducha rozumiemy istotę rozumną i wolną, która nie posiada ciała. Rozum, a więc samo poznanie, jest to najwyższa inteligencja, która przenika, ogarnia, porządkuje i poznaje wszystko. Czysta wola jest możliwością działania bez granic. Nieograniczona twórczość, cokolwiek chce, może uczynić.

Nie potrafimy sobie Pana Boga wyobrazić. Wszelkie nasze poznanie nawiązuje do poznania zmysłowego, przestrzennego. Duch jest rzeczywistością poza-przestrzenną. Jest cały w moim sercu i jest cały we wszechświecie. Uśmiech budzi rozważanie św. Augustyna, który przed nawróceniem zastanawiał się, czy w słowniu jest więcej Pana Boga aniżeli w mrówce. To jest takie dzieciinne wyobrażenie ducha, które próbuje uwzględnić przestrzeń. Bóg jako Duch jest wszędzie obecny cały. Nie można Go sobie wyobrazić w żaden sposób. Stąd w judaizmie zrozumiała jest zakaz jakiegokolwiek obrazowego przedstawiania Boga.

W dekalogu było drugie przykazanie, które zabraniało przedstawiania, rzeźbienia i malowania obrazów Boga, by nie utrudniać spotkania z Nim. Bóg jest niewyobrażalny. Dopiero po przyjściu Jezusa Chrystusa, wtedy gdy druga Osoba Boska stała się Człowiekiem, można było malować obrazy Chrystusa. Możemy namalować obraz Jezusa, czyli Wcielonego Syna Bożego, ale nie możemy namalować Boga. Zakaz obowiązuje zarówno w judaizmie, jak i w islamie, religii, która czempie wiele z bogactwa Starego Testamentu. W meczecie nie ma żadnego obrazu. Arab stoi wobec pięknej niszy, najczęściej wykonanej ze ślicznej, o geometrycznych wzorach mozaiki, która wycisza i pomaga w skupieniu. Wyznawcy Allacha gromadzą się w meczecie świadomi obecności Boga, który posiada ponad sto imion, ale którego nie da się przedstawić ani przy pomocy pędzla, ani rzeźbiarskiego dłuta. Podobnie było w świątyni jerozolimskiej, gdzie w miejscu „święte świętych” przechowywano Arkę Przymierza, a gdy ona

zginęła, miejsce to pozostało puste, a wstęp do niego był zabroniony pod karą śmierci. Jedynie arcykapłan raz w roku z ofiarną krwią wstępował do tego miejsca. Wspominamy uroczystość poświęcenia świątyni. Świątynia jest potrzebna nie Bogu, lecz człowiekowi. Pan Bóg może z każdym z nas spotkać się wszędzie, gdziekolwiek jesteśmy. Natomiast my potrzebujemy miejsca wyodrębnionego, gdzie możemy się skupić i w którym mamy pewność, że Bóg na nas czeka. Pan Bóg wychodząc naprzeciw naszym potrzebom, zgodził się, aby wyodrębnić takie miejsce, gdzie On będzie czekał na spotkanie z nami. Pięknie tę prawdę ukazuje fragment Ewangelii, w którym Samarytanka stawia Chrystusowi pytanie, gdzie należy oddawać cześć Bogu? My (Samarytanie) mówimy, że na tej górze, a wy (Żydzi) powiadacie, że w Jerozolimie. Pan Jezus jej odpowiada, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Bóg jest duchem; potrzeba więc, aby czciciele jego oddawali Mu cześć w Duchu i w prawdzie (por. J 4, 20-23).

Chciałbym przy tej okazji odnieść się do niefortunnego przedstawiania w ikonografii Boga jako staruszka z długą brodą. Pojawiło się to w prymitywnej katechezie. Dlaczego staruszek z brodą? Ponieważ obok Niego z reguły stoi dorosły Syn z krzyżem w ręce, a więc Ojciec, mając dorosłego Syna, powinien być stary. Jest to obraz, który utrudnia odkrycie prawdy o Bogu, bo wyobraźnia zatrzymuje się przy tym obrazie. Takim obrazem nie należy posługiwać się nawet w odniesieniu do małego dziecka, bo dziecko urośnie, a obraz pozostanie. Bóg jest Duchem, najwyższą inteligencją, jest samym rozumem i czystą wolnością.

Jakie są drogi do poznania Boga? On tak całkowicie różni się od nas, skoro jest poza zasięgiem naszego zmysłowego poznania, musimy wybrać drogę pośrednią. Poznać Stwórcę, obserwując dzieła, które wyszły z Jego ręki, a mówiąc dokładnie, które ciągle są w Jego ręce. Bóg wszystko ustawicznie stwarza. W najbliższych rozważaniach, gdy spróbuję ukazać przymioty Boga, będę często odwoływał się do piękna mądrości, celowości i potęgi różnych Jego dzieł. Kiedy stanę w Kaplicy Sykstyńskiej wobec imponującego fresku Michała Anioła, to choć Go nigdy nie spotkałem, mogę na podstawie jego dzieła sporo o tym artyście powiedzieć. Podobnie, gdy spotkam piękne dzieła w świecie, podziwiam rękę, podziwiam prawa, które nimi rządzą, mogę powiedzieć coś na temat tej Najwyższej Inteligencji,

*Dokończenie na str. 15*

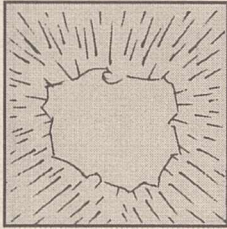


## ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Do podjęcia narodowego zobowiązania – wzniesienia świątyni Opatrzności Bożej wzywa w Liście pasterskim na Wielki Post wiernych archidiecezji warszawskiej Prymas Polski kard. Józef Glemp. „Dzisiaj nadszedł wreszcie czas stosowny do podjęcia narodowego zobowiązania. Mamy pokój i wolność – dwa konieczne warunki do spłacenia ciężącego moralnie długu” – czytamy.

Po ślubach króla Jana Kazimierza, który – obok innych zobowiązań – obrał Maryję na Królową Polski, jest to drugi akt publiczny najwyższych władz państwowych, zobowiązujący naród do wypełnienia dzieła z pobudek płynących z wiary, przypomina kard. Glemp. Podkreśla, że Śluby Jana Kazimierza zostały przez następne pokolenia wypełnione – postanowienia Sejmu Wielkiego, odnoszące się do budowy świątyni, nie. Zobowiązania te przechodzą z pokolenia na pokolenie. Były wiele razy podejmowane, ale nie zostały zrealizowane.

■ Przebudowę sanktuarium maryjnego w Lourdes przed 2000 rokiem i nowe formy przyjmowania przybywających tam pielgrzymów zapowiedział biskup Tarbes i Lourdes, Jacques Perrier. Do sanktuarium przybywa obecnie 5 mln pielgrzymów rocznie, dwukrotnie więcej niż przed 30 laty. Zmniejszyła się ilość pielgrzymek zorganizowanych, zwiększyła się natomiast znacznie liczba pątników przybywających indywidualnie. Zmiany te wymagają wprowadzenia nowych form przyjęcia gości. W ub. roku oddano do użytku nowy budynek, w którym przyjmuje się chorych. Konieczna jest m.in. renowacja Bazyliki Różańcowej, a także zmiana otoczenia Groty Massabielskiej tak, aby usprawnić ruch pielgrzymów w miejscu zjawienia się Maryi św. Bernadette Soubirous przed 140 laty. Realizacja tych projektów nie jest łatwa. Napotykają one na sprzeciw części wiernych, którzy przebudowę uważają za zamach na święty charakter miejsca, brak też wystarczających środków finansowych. Wydatki na pokrycie planowanych prac zostały oszacowane na 250 mln franków, czyli tyle, ile wyniósł całkowity koszt budowy podziemnej bazyliki św. Piusa X przed 40 laty.



## Z KRAJU

■ W Sejmie odbyła się debata na temat polityki zagranicznej. Minister spraw zagranicznych B. Geremek uznał za priorytet tej polityki finalizację wejścia do NATO, przystąpienie do UE oraz przewodnictwo OBWE. W czasie debaty M. Krzaklewski zgłosił postulat lustracji dyplomatów.

■ 5 głosami koalicja AWS i UW przegrała w Sejmie głosowanie nad ordynacją wyborczą do rad gmin, powiatów i województw. Porażkę spowodowała nieobecność wielu posłów AWS i głosowanie „przeciw” 7 posłów AWS, głównie z ZChN. Od głosu wstrzymali się posłowie ROP, a także wchodzący skład Akcji KPN A. Słomki i Porozumienia Centrum.

■ W Senacie odbyła się konferencja na temat przywrócenia ciągłości prawnej pomiędzy II i III Rzeczypospolitą. Zapewnienie tej ciągłości było jednym z postulatów AWS i wkrótce ma się pojawić projekt ustawy w tej sprawie.

■ Po partyjnych kongresach wybrano nowe władze kilku ugrupowań politycznych. Szefem UW został wybrany ponownie L. Balcerowicz, w ZChN na drugą kadencję wybrano również ponownie dotychczasowego przewodniczącego Zjednoczenia M. Piłkę. W Stronnictwie Konserwatywno-Ludowym miejsce Janiszewskiego zajął poseł AWS M. Styczeń, a jego zastępcą został W. Walendziak. W Unii Pracy nastąpił rozłam i po odejściu R. Bugaja, partii tej będzie przewodniczył M. Pol.

■ Ugoda zawarta w Oświęcimiu powoduje zrzeknięcie się praw własności budynku przez siostry karmelitanki na rzecz skarbu państwa. Ugoda nie dotyczy jednak tzw. „Papieskiego krzyża”, który postawiono na terenie obozu w miejscu spotkania z Ojcem świętym w 1979 roku. MSZ, za pośrednictwem swojego urzędnika Śliwińskiego twierdzi, że Krzyż wkrótce zniknie.

■ „Nieznani sprawcy” oblali czerwoną farbą tablicę na Domu Arcybiskupów w Krakowie, którą wmurowano na pamiątkę wizyty papieża w 1997 roku. Namalowano także hasła obrażające Kościół i AWS.

■ Polska Straż Graniczna zmusiła duń-

skie kutry łowiące szprotki w naszej strefie brzegowej do jej opuszczenia. Kutry wynajęli krajowi armatorzy, którzy zapowiedzieli, że wystąpią o odszkodowanie. Wycofania się Duńczyków z polskich łowisk domagali się miejscowi rybacy.

■ Płk. R. Kukliński odebrał w Ambasadzie RP w Waszyngtonie polski paszport. Pułkownik zastanawia się nad stałym powrotem do Polski. Tymczasem prezydent A. Kwaśniewski kategorycznie odrzucił pomysł awansowania Kuklińskiego na stopień generalski, co postulowały niektóre środowiska.

■ Prezydent A. Kwaśniewski skrytykował publicznie projekt ustawy wnoszonej do Sejmu przez grupę posłów AWS, która potępia system komunistyczny.

■ Sporo zamieszania wywołała wypowiedź rzecznika Ministerstwa Obrony, który po spotkaniu polskich i NATO-wskich sztabowców oświadczył, że nasz kraj jest w stanie wypełnić tylko 70% zobowiązań wynikających z wejścia do Paktu. Z wypowiedzi tej skorzystali przeciwnicy poszerzania NATO w USA.

■ W wieku 98 lat zmarł znany działacz ludowy Adam Bień. Bień był jednym z „szesnastki” uwięzionej po wojnie przez Sowieców i skazanej w procesie moskiewskim. W 1949 r. wrócił do kraju.

■ A. Styrzcula został odwołany ze stanowiska rzecznika prezydenta. Oficjalnie powodem zwolnienia jest „reorganizacja Kancelarii”, nieoficjalnie „afera meblowa”. Styrzcula powtórzył, że prezydent wydał zgodę na wykorzystanie swojego wizerunku w reklamie firmy, w której była zatrudniona rodzina jego żony.

■ W. Fibak zrezygnował z pełnienia funkcji Konsula Honorowego RP w Monako. Rezygnacja ma związek ze śledztwem prowadzonym przeciw Fibakowi we Francji.

■ Koszty ubiegłorocznej powodzi okazują się większe niż szacowano dotąd. Oblicza się, że usuwanie jej skutków potrwa 3 do 4 lat. W tym roku wyasygnowano z budżetu na ten cel 3 miliardy nowych złotych.

■ Minister sprawiedliwości H. Suchocka poleciła wznowić śledztwo w sprawie rozdysponowania sumy 7,5 miliona \$ z kont b. PZPR przez działaczy SdRP. Na dokumentach bankowych wśród osób pobierających pieniądze widnieje m.in. nazwisko Kwaśniewskiego.

■ W Warszawie odbyła się demonstracja rolników zorganizowana przez NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, którzy protestowali przeciw warunkom przyjmowania do Unii Europejskiej. Rolnicy sprzeciwiają się narzucenemu 10-letniemu okresowi przejściowemu.

## POLSKA-UNIA EUROPEJSKA

### POCZĄTEK NEGOCJACJI I CO DALEJ?

**31** marca rozpoczynamy negocjacje członkowskie z Unią Europejską. To historyczne wydarzenie wcale nie oznacza, że zbliżamy się do końca drogi, na którą weszliśmy podpisując w 1991 roku układ o stowarzyszeniu z ówczesną EWG. Unia przyznała, że jesteśmy gotowi do negocjacji, ale jeszcze nie do członkostwa. Jego wymogi Polska, Cypr, Czechy, Estonia, Słowenia i Węgry- kandydaci zaproszeni do rozpoczęcia negocjacji 31 marca - będą zdolni spełnić „w perspektywie średnioterminowej”. Przedtem muszą dużo popracować nad restrukturyzacją gospodarki, wdrażaniem unijnego prawa, budową instytucji, które będą to prawo egzekwować. A i Unia musi się jeszcze zreformować, aby być gotową na przyjęcie choćby tej pierwszej szóstki kandydatów.

Wszystko to skłania unijnych sceptyków - i ukrytych przeciwników poszerzenia UE - do przepowiedni, że mamy przed sobą scenariusz hiszpański, czyli dalsze siedem lat czekania na członkostwo. Nieco większym optymistą jest szef negocjatorów Komisji Europejskiej Nikolaus Van der Pas. Jeśli nie pojawią się „nieprzewidziane problemy”, widzi nas w Unii w 2003 roku. Według niego do końca 1998 roku będziemy się zajmować wspólnym przeglądem dorobku prawnego UE i sprawdzaniem, do jakiego stopnia jest już przejęty przez Polskę i innych kandydatów. Negocjatorzy będą brali na warsztat po kolei 20 000 aktów prawnych składających się na ten dorobek i sprawdzali, czy mają odpowiedniki w naszym prawie, a jeśli nie - czy Polska może i chce stworzyć takie odpowiedniki w ciągu pięciu lat przy wsparciu technicznym i finansowym Unii.

Jeśli uznamy, że nie - będzie to przedmiotem właściwych negocjacji, które rozpoczną się zapewne dopiero w 1999 roku. Trzeba będzie uzgodnić, ile czasu po formalnym Wejściu do UE będziemy potrzebować na dostosowanie, jaki reżim będzie obowiązywał w trakcie tych okresów dostosowawczych (przejściowych) i jak wspierać nas będzie w tych wysiłkach wspólny budżet Unii. Zdaniem Van der Pasa, na targi o okresy dostosowawcze (przejściowe) i o pieniądze - transfery do i z unijnej kasy - potrzeba dwóch lat. Potem dalszych dwóch lat na ratyfikację rezultatów negocjacji przez parlamenty. Tempo dostosowania wiąże się ściśle z określonymi kosztami i pożądanym tempem otwierania się Polski w różnych dziedzinach. Również unijni negocjatorzy

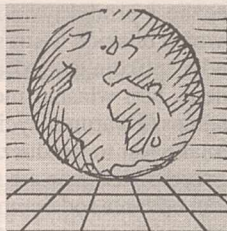
przedstawia nam listę tych dziedzin, w których Unia wolałaby otwierać się wolniej. Wiadomo na przykład, że będzie obstawać przy jak najpóźniejszym dopuszczeniu Polaków do swego rynku pracy z jego 18 milionami bezrobotnych. Im więcej opóźnień w dostosowywaniu зайчы sobie Polska, tym mniej praw będzie mogła wywalczyć dla siebie i swoich obywateli w pierwszym okresie po formalnym wejściu do Unii.

Może dojść do tego, że „15” oznajmi nam - domagacie się tyłu wyjątków, że idźcie najpierw odrobić pracę domową i wróćcie do stołu negocjacyjnego, gdy będziecie lepiej przygotowani. Trzeba wyważyć, co bardziej oplaca się nam z politycznego i ekonomicznego punktu widzenia. Im dłużej pozostajemy poza Unią, tym więcej jej decyzji - mających często bezpośredni wpływ na naszą sytuację - zapada bez naszego udziału. I tym więcej pieniędzy „przechodzi nam koło nosa”. Komisja Europejska wyliczyła, że w pierwszych latach przyszłego stulecia Polacy, jako kandydaci, będą mogli liczyć na wsparcie rządu 400-500 mln euro (ECU) rocznie. Jako członkowie Unii - przynajmniej 5-6 miliardów ECU.

**T**o wszystko powinni rozważyć wspólnie Polacy w ogólnonarodowej debacie i następnie rząd, a w sprawach spornych między resortami premier; rozstrzygnąć w interesie całego państwa, a nie poszczególnych, bardziej wpływowych i hałaśliwych grup nacisku. I byłoby dobrze, żeby taka hierarchia ważności celów i ewentualnych ustępstw powstała jak najwcześniej, zanim negocjacje w tej czy innej dziedzinie zaczną wymuszać na nas decyzje częściowe, kiedy nie zawsze jest czas, aby rozpatrzyć je na tle całości polskiego interesu. Negocjatorzy, Komitet Integracji Europejskiej i rząd dopiero pracują nad całościową strategią negocjacyjną. Miejmy nadzieję, że zdążą.

Wyrwykowe rozmowy z polskimi negocjatorami „sektorowymi”, którzy przebywali niedawno w Brukseli, nie nastrajają optymistycznie. Przez ostatnie półtora roku w resortach powstały opasłe tomy rozważań nad tym, jak powinno wyglądać stanowisko negocjacyjne w tej czy innej dziedzinie. Ale negocjatorzy, pytani: czy mamy policzone koszty i korzyści zastosowania różnych wariantów otwarcia UE na polską siłę roboczą, czy choćby zbadaliśmy zjawisko wyjazdów do pracy „na czarno”, przyznają że nie jest z tym najlepiej. Nawet nie domyślamy się, ilu Polaków byłoby gotowych wyjechać, gdyby pojawiła się możliwość legalnego poszukiwania pracy, ani jak korzystny byłby na przykład wyjazd 500 000 osób. Trochę to niepokojące na kilka dni przed rozpoczęciem negocjacji.

JACEK SAFUTA



## ZE ŚWIATA

■ Rada Bezpieczeństwa ONZ zatwierdziła porozumienie K. Annana zawarte w Bagdadzie z władzami Iraku. Rada ostrzeżę jednak Irak przed poważnymi konsekwencjami, jeżeli nadal inspektorzy ONZ nie będą mogli wykonywać swojej misji.

■ Premier Mecziar, który objął zgodnie z konstytucją stanowisko prezydenta Słowacji podjął pierwsze decyzje. Przede wszystkim odwołał referendum w sprawie bezpośrednich wyborów prezydenta, zgłoszone przez swojego poprzednika, amnestionował porywaczy syna poprzedniego prezydenta Kowacza oraz zdymisjonował 28 ambasadorów swojego kraju.

■ Rosja i Ukraina podpisały 10-letni układ przewidujący znaczny wzrost wymiany handlowej. Rosja ma zainwestować w Kijowie miliard \$, obydwie państwa będą także dążyły do zniesienia barier celnych. Ukraina potwierdziła, że nie będzie się starać o wejście do NATO.

■ W serbskiej prowincji Kosowo, zamieszkałej w większości przez Albańczyków doszło do rozruchów. Serbowie wyprowadzili przeciw Albańczykom wojsko. W Albanii postawiono tamtejszą armię w stan ostrego pogotowia. Przywódcy dyplomacji europejskiej podjęli natychmiast obrady nad ewentualnością wysłania na Bałkany misji pokojowej.

■ W więzieniu w Tiranie doszło do buntu więźniów, który zakończył się ulicznymi starciami z policją. W czasie wiecu zwolenników obalonego prezydenta Beriszy zatrzymano wielu jego uczestników.

■ Międzynarodowy Fundusz Walutowy opracował trzyletni program pomocy finansowej dla Albanii.

■ Podczas wizyty J. Onyszkiewiczza na Łotwie dyskutowano o wzajemnej współpracy wojskowej. Polska ma szkolić łotewskich pilotów i pilotów helikopterów. Mówiono także o wymianie studentów na uczelniach wojskowych i zakupie kilku polskich śmigłowców „Sokół”.

■ W Wilnie znacznie się remont i rozbudowa tamtejszego muzeum Adama Mickiewicza. Pieniądze na prace budowlane zebrano podczas ubiegłorocznej aukcji obrazów polskich artystów,

która miała miejsce w Nowym Jorku.

■ Przed ambasadą Łotwy w Moskwie odbyła się demonstracja przeciw akcji łotewskiej policji; która rozpedziła demonstrację rosyjskich komunistów w Rydze. Łotwę nazwano państwem faszystowskim. Uczestnicy wiecu przed ambasadą przybyli nań prosto z obchodów kolejnej rocznicy śmierci Stalina.

■ Wizyty w Polsce złożył premier Szwecji Persson. Głównym tematem rozmów jakie przeprowadził w naszym kraju była sprzedaż myśliwców na uzbrojenie polskiej armii. Rozmawiano także o innych inwestycjach szwedzkich.

■ W Budapeszcie odbyła się wieloletnia demonstracja przeciw podpisaniu przez Węgry porozumienia ze Słowacją o dokończeniu i eksploatacji zapory wodnej na Dunaju. Leżąca na granicy zaporą od kilku lat wzbudzała protesty ekologów i na skutek węgierskich sprzeciwów jej budowa została wstrzymana.

■ Opozycja w Gruzji domaga się likwidacji rosyjskich baz wojskowych. Na terenie Gruzji stacjonuje około 18 tys. rosyjskich żołnierzy. Moskwa oświadczyła, że jest gotowa przedyskutować warunki swojej tam obecności.

■ W Rumunii rząd podniósł o 50% ceny paliw. Podwyżkę tłumaczono potrzebą zrównoważenia budżetu.

■ Wszystko wskazuje na to, że zamiast 11 krajów Unii Europejskiej kryteria stabilności walutowej spełni 15 państw, które za 10 miesięcy przystąpią do strefy „euro”. Kryteriów nie spełnia jedynie Grecja, zaś Wielka Brytania, Dania i Szwecja nowej waluty na razie u siebie nie chcą.

■ Wybory samorządowe w Danii zdominowała tematyka dotycząca imigrantów. Zyskały partie polityczne krytykujące zbyt liberalne przepisy. Sytuacja w niektórych dzielnicach miast doprowadziła do tego, że policjanci duńscy są wysyłani na kursy języka arabskiego.

■ W angielskim mieście Dover doszło do ulicznej bijatyki miejscowych narodowców z działaczami Ligii Antynazistowskiej. Powodem awantury był marsz przeciwko udzieleniu azylu Cyganom, którzy oczekują w tym mieście na wyjaśnienie ich prawnej sytuacji.

■ We Francji odbywają się wybory do rad regionalnych i kantonalnych - wzrasta temperatura politycznych sporów. Reformy lewicowej koalicji są krytykowane przez centroprawicę. Dochodzi również do sytuacji zabawnych. W czasie dyskusji nad liberalizacją przepisów dotyczących imigrantów MSW Chevenement stwierdził broniąc projektu - „któ dziś żałuje, że Chopin osiedlił się we Francji”. Wg współczesnych kryteriów Chopin miałby jednak i tak szansę uzyskania azylu politycznego.

## PSZCZÓŁKA MAJA LEWICY

**P**ani minister pracy i spraw socjalnych, jak na tytuł funkcji przystało - ma pełne ręce roboty - a to wymuszona przez zainteresowanych pomoc dla bezrobotnych, a to zmiana systemu ubezpieczeń w przypadku choroby, a to znów emerytury i renty, nie mówiąc już o słynnych 35 godzinach pracy tygodniowo. Uwija się aż miło, tyle tylko, że wysiłki Martin Aubry przypominają starania człowieka, który chce stworzyć butelkę z szampanem silnie ją potrząsając w górę i w dół. W środku wszystko wrze, w końcu wystrzeli fontanną syczącej piany tak tryumfalnie, że szampana dla nikogo nie wystarczy. A co gorsze - korek może kogoś trafić w oko. Premier Jospin z właściwą sobie swadą rozsierdzonego purytanina ogłosił wszem i wobec, że zamierza wprowadzić konkretne środki, które osoby wyrzucone przez ekonomiczne siły odśrodkowe poza główny nurt ściągną na społeczne łono. Jak mówią pod Tatrami, Jospin gra na primach, a Aubry mu sekunduje - tyle tylko, że słuchacze mają pełne prawo zadać pytanie - a gdzie ten duet ma skrzypce? Bo w dloniach jakoś instrumentów nie widać. Sprawa emerytów daleko wykracza poza myślenie życzeniowe francuskiej lewicy i nie da się wtłoczyć w pełen egzaltacji slogan „o spokojnej i co więcej złotej jesieni”. W kręgach OECD - Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, która bez zbyteńnego eufemizmu nazywa się elitarnym klubem państw najbardziej uprzemysłowionych, od pewnego czasu zaczęto mówić często i bardzo głośno o dwóch sprawach - o problemie starzejącego się społeczeństwa, właśnie w krajach najbardziej rozwiniętych i o zmianie optyki w podejściu do zjawiska bezrobocia. Oznacza to, że zamiast pakować niebotyczne sumy do kasy zapomóg społecznych, należy stworzyć takie warunki, w jakich bezrobotny sam będzie chciał zejść z tapczanu i zamienić kapcie na buty nie po to, by od listonosza odebrać przekaz, lecz by samemu pofatygować się tu i tam i poszukać możliwości znalezienia innej pracy. Nawet nie samej pracy a... możliwości. Pytanie, które pada w OECD jest aż do bólu bolesne, ale potrzebne - czy społeczeństwa państw najbardziej uprzemysłowionych mogą sobie pozwolić na zestarzenie się? I nie jest to pytanie retoryczne. Są i takie kultury - zgodnie z przełomową, nie tylko dla antropologii, myślą Bronisława Malinowskiego - których nie mamy prawa, z piedestału euro- czy amerykańskocentryzmu, nazywać prymitywnymi, a w których osoby w starszym wieku popełniają samobójstwo gdy przestają być uży-

teczne i produktywne. Szwedzi oddają swoich bliskich w starszym wieku do domów spokojnej starości - gdyż - ich zdaniem - tam właśnie można im zapewnić najlepsze warunki życia. Dla Włocha czy Polaka jest to bezduszne postępowanie - sprzeniewierzenie się tradycyjnym zasadom oddania rodzicom tego, co się otrzymało w dzieciństwie - troski, myśli, serca i finansów. Motywacje Szweda i Polaka wyrastają z identycznej gleby - chęci otoczenia ludzi w starszym wieku najlepszą opieką. Mianownik ten sam - licznik inny, ale można o nim dyskutować. W projekcie Martin Aubry i licznik i mianownik kłócą się ze sobą i ze zdrowym rozsądkiem. Pani minister planuje - tyle, że nie wiadomo, kto za te plany zapłaci?. Nie mówiąc już o sercu i trosce. W państwach najbardziej uprzemysłowionych istnieją trzy systemy emerytalne - każdy ma swoje słabości i jednocześnie mocne strony. Pierwszy to wypłacanie emerytury z premii zebranych przez pracę młodszych. Wymaga to finansowo-produkcyjnej kontynuacji pokoleniowej - no bo ktoś musi wyprodukować, by dostać mógł ktoś starszy. W tym systemie ubożsi płacą mniej - bogatsi niemal wszystko. Ten system lansowany jest przez mniejsze kraje OECD. Drugi sposób - to finansowanie emerytur z pieniędzy zarobionych przez samego zainteresowanego. Jednym słowem - jak się człowieku naharowałeś w młodości - to ci coś tam skapnie na jesieni. Wreszcie trzeci system - to mieszanka dwóch poprzednich. Z każdym związane jest ryzyko a to wojna, a to klęski żywiołowe, a wreszcie krach na giełdach finansowych - stawiają one pod znakiem zapytania pierwsze rozwiązanie. Demograficzny szok, gwałtowne załamanie koniunktury, czy wreszcie zmiany polityczne - to zagrożenia wobec drugiego systemu. Trzeci wrzuca do jednego worka wszystko razem.

Dzięki nowym technologiom ludzie żyją dłużej. I Bogu za to dzięki. W kategoriach ekonomicznych oznacza to jednak zmniejszanie się liczebne grupy tych, którzy produkują na rzecz tych, którzy korzystają. A zatem systemy ubezpieczeń społecznych muszą wziąć pod uwagę to skąd płyną pieniądze. Każdy człowiek ma prawo do godnej starości. Oglądanie monety z każdej strony zanim ją się wyda przez panią czy pana, którzy, przez pół wieku ucziwie pracowali - jest jednym z najbardziej smutnych obrazów końca stulecia. Francuzki są najbardziej długowiecznymi mieszkankami Europy. Francuzi - choć paniom nie dorównują - też żyją długo. A ich lewicowy rząd nie ma żadnego pomysłu na zapewnienie im słonecznej jesieni. Jeszcze większe pompowanie z kieszeni podatników niczego nie da, bo ta kieszeń już ledwo zipie i w pewnym momencie zrobi się dziura. "Blairy-

Maszki M.

## MEDALION Z ZADUMANIAMI

\*\*\*

Najlepiej człowiek prosi,  
gdy dziękuje.

\*\*\*

Kościół jest wielką tajemnicą Bożą,  
kto chce o nim mówić ucziwie,  
musi mieć wiarę i musi kochać.

STEFAN KARDYNAŁ WYSZYŃSKI

\*\*\*

Dla Jana Pawła II istota ludzka  
jest jedna i niepodzielna -  
dusza i ciało razem.

ANDRÉ FROSSARD

\*\*\*

Prawda was wyzwoli.

PAPIEŻ JAN PAWEŁ II

\*\*\*

## Z PRZYSŁÓW I CYTATÓW ŁACIŃSKICH WZIĘTE

GENETRIX VIRTUTUM FRUGALITAS  
UMIARKOWANIE JEST MATKĄ CNÓT

###

FABULA DOCENT

BAJKA UCZY

###

HODIE FAC,

QUOD CRAS FIERI DEBET

ZRÓB DZISIAJ,

CO MASZ ZROBIĆ JUTRO

###

IN FLAGRANTI

NA GORĄCYM UCZYŃKU

zacja, Jospinea ogranicza się do słownych deklaracji, że aby dzielić trzeba wyprodukować. Tyle tylko, że do ula ministerstwa pracy i spraw socjalnych te słowa nie dochodzą. Tam się kroi nieistniejące plastry miodu.

MAREK BRZEZIŃSKI



## LA PAGE DES FRANCOPHONES

### QUATRE A LA UNE

**C'est comme si les partis politiques s'étaient donnés le mot: quatre d'entre eux se sont réunis en congrès durant le week-end du 28 février au 1er mars.**

A droite, le Parti conservateur-populaire (SKL), jusque-là dirigé par l'actuel ministre de l'Agriculture Jacek Janiszewski, a tenu son deuxième congrès et a élu à sa tête un inconnu, Mirosław Styczeł, les principales personnalités du parti n'ayant pu se mettre d'accord sur une personne de premier plan. Le parti, créé en janvier 1997 par la fusion du Parti chrétien-populaire et du Parti conservateur, rejoint par une partie de l'aile droite de l'Union de la liberté (UW), et renforcé maintenant par l'arrivée d'autres groupes comme le Parti républicain du professeur Religa, se définit comme le leader de la droite polonaise et affiche l'ambition d'unifier les milieux conservateurs, libéraux et populistes. A droite encore, c'est Marian Piłka qui a été reconduit dans ses fonctions de président de l'Union chrétienne-nationale (ZChN) au cours du septième congrès du parti. Celui-ci se veut le garant du caractère chrétien-national de l'Action électorale Solidarność (AWS), dont il est une des composantes, et se dit en opposition idéologique avec le libéralisme de l'Union de la liberté.

Il est intéressant d'observer que la droite polonaise se recompose et que son visage commence à prendre forme. Atomisée et absente de la scène politique à partir de 1993, il a fallu une bonne année, depuis la mi-96, et l'opiniâtreté du chef de Solidarność, Marian Krzaklewski, pour constituer une coalition, l'Action électorale Solidarność (AWS), et la mener à la victoire, ce qui était une véritable gageure compte tenu des forces centrifuges qui animent traditionnellement la droite polonaise. Ses leaders ont-ils enfin compris qu'il est plus important de se rassembler sur les points communs que de se déchirer sur les différences? Cela ne veut pas dire qu'il ne doit y avoir qu'un seul bloc monolithique: des courants doivent pouvoir s'exprimer, c'est ce qui fait la richesse de la vie politique et qui la fait avancer. Dans cette perspective, Marian Krzaklewski voit se

dessiner trois tendances: nationale-chrétienne exprimée par le ZChN, conservatrice-libérale-populaire revendiquée par le SKL et syndicaliste-chrétienne-démocrate autour du parti RS AWS (Mouvement social AWS), récemment créé par le leader de Solidarność. Dans un esprit de coopération, il est également important que les hommes politiques de la droite s'emploient à assurer le succès de la coalition gouvernementale formée par l'AWS et l'UW et que les coalisés fassent passer au second plan leur esprit de clocher.

L'Union de la liberté (UW), située au centre de l'échiquier politique, a réuni son quatrième congrès. Leszek Balcerowicz, actuel vice-premier ministre et ministre des Finances, a été réélu au poste de président. Créé par la fusion de l'Union démocrate de Tadeusz Mazowiecki et du Congrès libéral-démocrate de Donald Tusk, le parti s'est vu renforcé au cours du week-end par l'arrivée d'un certain nombre de transfuges de l'Union du travail (UP) avec Zbigniew Bujak à leur tête. L'UW, qui dit être le parti le plus important sur la scène politique polonaise, veut être un partenaire loyal dans la coalition gouvernementale formée avec l'AWS. A gauche, enfin, c'est l'Union du travail (UP) qui tenait son sixième congrès et qui a élu à sa tête Marek Pol. L'UP, que certains observateurs considèrent comme le seul parti authentiquement de gauche en Pologne, traverse une crise d'identité après son cuisant échec aux dernières législatives. Refusant tout rapprochement avec les postcommunistes de l'Alliance de la gauche démocratique (SLD), une douzaine de militants ont quitté le parti pour rejoindre l'UW. L'UP a réaffirmé son indépendance et a exclu toute intégration au SLD, mais pour combien de temps encore? La démarche, contre quelques sièges aux prochaines élections, est tentante, d'autant plus qu'au sein du parti il existe un fort courant unitaire.

*Par Richard ZIENKIEWICZ*

## EN BREF

■ La commission des Affaires étrangères du Sénat américain a approuvé le protocole d'intégration de la Pologne, de la Hongrie et de la République tchèque dans l'OTAN. Après le Canada, le parlement norvégien a également ratifié ce protocole.

■ Dans l'approbation générale, le ministre des Affaires étrangères Bronisław Geremek a présenté à la Diète la politique étrangère de la Pologne qui, dans l'intérêt du pays, doit tendre à l'intégration dans les structures occidentales.

■ A l'occasion du 30e anniversaire des événements de mars 1968, le président Kwaśniewski a décoré Jacek Kuroń et Karol Modzelewski de l'ordre de l'Aigle blanc. Il a également déclaré que les personnes forcées de quitter la Pologne à cette époque, retrouveront leur nationalité polonaise.

■ L'hebdomadaire «Wprost» a révélé qu'en 1990 l'actuel président de la république Aleksander Kwaśniewski, l'actuel président du Parti social-démocrate (SdRP) Leszek Miller et l'ancien trésorier de ce parti Wiesław Huszcza, avaient utilisé frauduleusement une somme de 7,5 millions de dollars provenant de fonds de l'ex-parti communiste (PZPR). Hanna Suchocka, ministre de la Justice et procureur général, a demandé l'ouverture d'une information.

■ La loi de finances pour 1998 a été signée par le président Aleksander Kwaśniewski. Elle prévoit une croissance de 5,6 %, une augmentation des prix en fin d'année de 9,5 % et un déficit budgétaire de 2,8 %. A moyen terme, la stratégie économique définie par le ministère des Finances prévoit une croissance annuelle de 6,5 % et une baisse, en 2001, de l'inflation à 5 % et du taux de chômage à 9 %.

■ D'après un sondage, plus des deux tiers des Polonais estiment qu'en 1998 leurs revenus baisseront. C'est le plus mauvais résultat obtenu depuis deux ans.

■ La Banque mondiale va remettre une somme de 120 millions de dollars aux communes les plus touchées par les inondations du mois de juillet dernier. L'Office central des statistiques (GUS) a estimé les pertes à 12 milliards de zloty au minimum. C'est beaucoup plus que ce qui avait été calculé sous le précédent gouvernement.

■ En échange d'un dédommagement, les carmélites d'Owiścim ont abandonné, au profit du Trésor, le bâtiment dans lequel elles avaient établi leur couvent.

■ Jumelage du département du Loir-et-Cher (Blois) avec Giżycko et les communes avoisinantes : les partenaires ont reçu 50.000 écus des fonds du PHARE pour développer leur projet de coopération régionale.

■ Six médailles dont trois d'or pour les athlètes polonais en Espagne : en saut en hauteur pour Artur Partyka, en pentathlon pour Urszula Włodarczyk et en heptathlon pour Sebastian Chmara.

## BAJKI NIEBIESKIE

### BAJKA O JOASI

- Zimno ci - młoda pielęgniarka podeszła do Joasi i nachyliła się nad nią.

- Nie, ale chciałabym, żeby już zaczęła się wiosna - dziewczynka popatrzyła na szare niebo pozbawione choćby jednego słonecznego promyka.

- Może już dzisiaj się zacznie, skoro tak bardzo chcesz. Chodź ze mną w głąb ogrodu, pokażę ci wiosnę.

- Ej, nie bujasz? Nie znam cię. Jak masz na imię? - Pytała dziewczynka idąc jednak za nią posłusznie alejką.

- Agnieszka. Pracuję tu od niedawna. Chodź jeszcze kawaleczek dalej.

- A opowiesz mi bajkę? - poprosiła mała.

- A o czym ma ona być?

- O śpiochu. Opowiedz mi bajkę o śpiochu.

- Dobrze - pielęgniarka wzięła ją za rękę i zaczęła mówić.

W całym wszechświecie nie było większego śpiocha, jak zima. Miała ona zresztą pełne prawo do zmęczenia. Po upalnym lecie, po pracowitej jesieni, kiedy śnieg otulił ją do snu puchatą kołdrą i jeszcze położył pod głowę poduszkę, zasypiała natychmiast i spała długo. Niestety, czasem zdecydowanie zbyt długo. A wiosna czekała i czekała, a z nią cała przyroda i ludzie.

Któregoś razu, bardzo zawstydzona ziemia poprosiła Stwórcę: „Daj mi proszę taki budzik jaki ma człowiek. Nie chcę zasypiać, nie chcę czuć się winna i chcę, aby wszystko, co ma być, odbywało się w porę...” Pan Bóg uśmiechnął się i wymyślił PRZEDWIOŚNIE.

- Czy zauważyłaś Joasiu, że wszystkie pierwsze kwiatki mają kształt dzwonczków? To nie przypadek, to takie małeńkie budziki dla zaspanej zimy. Kiedy przebijają się przez śnieg, dzwonią cichutko, a ziemia powoli przeciera senne oczy...

- Ładna bajka. Dziękuję. A kiedy będzie przedwiośnie? Tak bym chciała, żeby już było ciepło - powtórzyła dziewczynka.

- Może być już dzisiaj! Znasz taką śmieszoną piosenkę, którą nieraz nuciłaś: „Słoneczko...” Zaśpiewaj ją teraz, proszę. Może ci usłyszysz - uśmiechnęła się tajemniczo Agnieszka.

- Skąd wiesz, że ją znam? Przecież nigdy wcześniej cię nie widziałam - rezolutnie zapytało dziecko.

- Ja dużo wiem... Zaśpiewaj proszę... i nie marudź.

Joasia zaśpiewała tak:

*Zaświeć złote słoneczko  
dam ci białe jajeczko  
położę je na stole  
weźmiesz sobie jak swoje...*

I rzeczywiście, jeszcze dobrze nie zaczęła nucić, a słonko wyjrzało zza szarych chmur i tak już zostało.

- Popatrz! - mała była szczęśliwa - widzę tu krokusa, którego jeszcze wczoraj nie było. Ale słiczny! - cieszyła się dziewczynka, a Agnieszka dotykała gałęzi na drzewach, a wszędzie, gdzie dotknęła pojawiały się natychmiast zielone pączki, które niedługo pewnie zamienią się w kwiaty albo w liście.

- Jak ty to robisz? - zachwycała się mała.

- Ty też możesz. Dotknij tutaj. Mały paluszek dotknął krzaka i w tej samej chwili ten rozszrebrzył się cały od pulchnych kuleczek.

- To bazie. Widzisz, jak świetnie ci poszło...

- Jestem więc wróżką, jak ty...

- Ale ja nie jestem wróżką. Jestem dziewczyną, jak inne.

- A co masz w tym woreczku zawieszonym na szyi? Wydaje mi się, że coś się w nim porusza.

- A tak, jest tam coś - to mówiąc zdjęła z szyi mieszek i rozwiązała go delikatnie. W tej samej chwili wyleciał z niego szary ptaszek i wzbił się wysoko. Spod nieba popłynęły dookoła radosne trele zwiastujące rychłą wiosnę.

- To skowronek! Pięknie śpiewa i głośno. Jeszcze jeden budzik dla ziemi... - domyśliła się Joasia.

- Tak, ale... wracajmy już. Musisz odpocząć. Jutro operacja.

Nazajutrz po operacji, kiedy Joasia budziła się, zobaczyła nad sobą pierwszy raz od długiego czasu uśmiechniętą twarz swojej mamy. Wszystko się wspaniale udało, dziecku przestało cokolwiek zagrażać.

- Niedługo zabiorę cię do domu... A, wiesz? Wiosna już się zaczęła.

- Wiem mamo, sama ją przywołałam, razem z siostrą Agnieszką. I wypuściłyśmy jeszcze... skowronka z mieszka. I były bazie, przebiśniegi i krokusy... Tak bym chciała jej powiedzieć „Dzień dobry”, kiedy do mnie przyjdzie?

Ordynator, który stał obok pokręcił z zakłopotaniem głową

- Ależ u nas nie pracuje żadna siostra Agnieszka. Znam przecież wszystkich swoich pracowników. Kiedy ją widziałas?

- Wczoraj. Zaprowadziła mnie do ogrodu i skowronek wyleciał... i bazie były... - powtórzyło dziecko bardzo pewne swego i z całym przekonaniem. Ordynator zdumiony popatrzył na matkę.

- Coś takiego! Rzeczywiście, wczoraj po raz pierwszy słyszałem skowronka, kiedy naraz, jakby w jednej chwili, zrobiło się tak ładnie. Sam widziałem krzak leszczyny i krokusy, których przedwczoraj

## „OCZEKIWANIE SZCZĘŚCIA - SZCZĘŚCIEM”

**N**ie pomnę, kto tę myśl złotą zapisał, ale wyłoniła mi się nagle z niepamięci i zazłociła nową aktualnością...

Ale zacznijmy od początku, początku czegoś, co - szanując różnorodność indywidualnych odczuwań - można by próbować uogólnić, jako niepokój transcendentny! Sącający się taki pomaleńku, nieuchwytny, umykający definicjom, a nieustępliwy. To „ćmi”, jak dziurawy trzonowy, to zdaje się szeptem tajemniczym i podniecającym - takie jakieś „zarzewie szaleństwa”?

Nic się jeszcze z obietnic kalendarza nie iści dla oczu, uszu i powonienia, a w człowieku szaro-zimowym, podziębionym, smutnym i nieładnym zaczyna coś cichutko podśpiewywać.

Uśmiech ofiarowany w przejściu, świetlisty skrawek kobalitu między chmurami, smuga chłodnego powietrza połaskocze za uchem i nagle czujesz w sobie całym bezsensowną uciechę - tylko przez moment, ale jednak!

Wracasz potem potulnie do rozsądnej rzeczywistości - i tylko coś ci mamrocze melodyjnie pod czaszką i „ssie w dołku” (tak zdarza się odczuwać subtelne, egzystencjalne zawirowania), aż znów znie-

*Ciąg dalszy na str. 11*

jeszcze nie było. Ale Agnieszka u nas i tak nie pracuje. Coś takiego! Skowronek z mieszka... Co to dziecko opowiada? - Zaniepokoił się. - A może to jeszcze pozostałość po narkozie?

- Mama Joasi sięgnęła nagle do torebki i wyciągnęła z niej mały obrazek i bardzo poważnie zapytała

- Córeńko, poznajesz tę panią?

- Tak! To ona! To jest właśnie siostra Agnieszka, która była wczoraj ze mną.

Kobieta spojrzała na ordynatora:

- Wie Pan, ciągle modliłam się za małą.

Wczoraj też, w drodze do szpitala, przechodząc koło kościoła wstąpiłam tam na chwilę. W bocznej nawie, koło jednej z kaplic leżały te obrazki. Były takie jasne, radosne... Pomyślałam, że wezmę jeden, aby pokazać małej. Joasia była ostatniotaka smutna i przestraszona. Chciałam, żeby przez chwilę chociaż oderwała się od czekającej ją operacji, żeby pomyślała o czymś pogodnym, jak uśmiech tej świętej. Jednak zapomniałam dać jej go... tak martwiłam się, czy..., no czy wszystko będzie dobrze. Widocznie jednak Ona pamiętała. Święta Agnieszka!

ANNA MALINOWSKA

22 marca 1998

Ciąg dalszy ze str. 10

nacka eksploduje żywiołową radością, olśnienie uszczęśliwiająca niezwykłością gałązki o przepięknym rysunku, albo błyskiem psiego oka w rozkudłanym łbie.

I znów zostaje zniweczony, zdmuchnięty do cna, zimowy ład markotnej egzystencji.

Draży ten utajony niepokój, cichy, czarujący podstępny, aż nagle stajesz się, człowieku otwarty i bezbronny, wręcz spragniony zachłannie wszelkiego szaleństwa: od tkliwych rozczuleń przed krzewem kwitnącej forsycji, po żarliwą chęć uszczęśliwienia świata. Choćby tego żuka z chodnika na mizerne jeszcze źdźbło trawy, choćby... nie wiadomo co, ale żeby było piękne.

Żeby pokazało się, ujawniło oczom nagle olśnionym kolorem, światłem, uszom uszczęśliwionym ptasim świergoleniem i zabłąkaną piosenką!

**A** zapach! Zapach ziemi...

W najgłębszej wielkowiejskim mieszczechu wezbrać może i przedwiosennie skiełkować marzenie o zanurzeniu rąk w ziemi brunatnej, wilgotnej, o wykreśleniu dłonią ciepłej brudzy i utuleniu w niej ziarna...

W nadziei na bujne życie, na łodyżkę, kwiat, grządkę, łąn... hej!

A w górach? Daleko jeszcze do wiosny. Dopiero łomotanie serca i spiętrzone nad szczytami chmury zapowiadają gorący, halny wiatr i wezbranie potoków topniejącymi śniegami. Tu transcendentny niepokój ma w sobie posmak grozy - wspaniałej. I w porывach ludzkich tym, co staje przeciw nim.

Aliści (lubię to słowo), aliści przejdź się przedwiosennie człowieku (ostatecznie - przejeżdż samochodem, ale wysiąść trzeba, żeby znaleźć się bliżej prawdy) drogą przez Witów albo Cyrłę. W twardej jeszcze skorupie śniegu, w wychuchanych (jakim ciepłem?) lodowych kraterach stoją tu liliowe płomyki krokusów. Czulsze i delikatniejsze od storczyków, niezłomne. Dla chwiejnych i tchórzliwych żywe (dosłownie i w przenośni) świadectwo zwycięskiej siły kruchej piękna. Ku pokrzepieniu serc - pod Giewontem zwieńczonym opiekuńczym znakiem Krzyża.

**T**yle o przedwiosniu. Potem zwali się na ziemię wiosna prawdziwa nawałem zieleni, kwiatów i owadów i wszystko w wielkim rozgwarze walczyć będzie, tą mnogością i światłością... o pierwszeństwo, o skrawek ziemi, o światło, o chwałę. I już wszystko będzie wiadomo/ który słowik jak śpiewa, i co z czego wyrosło.

Może więc jednak to... oczekiwanie szczęścia - szczęściem?

MARIA ROGALA



## WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI

**P**ojawiła się wreszcie w kioskach nowa gazeta pod swoją nazwą „NASZ DZIENNIK”. Pismo, tak w treści, jak i w formie, niestety przesadnie skromnej, adresowane jest do czytelników katolickich. Jako jeden z tych, który oczekiwał na taką gazetę, muszę przyznać, że biorę ją codziennie do ręki z przyjemnością i czytam z zyczliwością. Ponieważ młody zespół dopiero się rozkręca, więc te sto dni trzeba mu dać na rozgrzewkę i krytycyzm swój powściągnąć do czasu, aż łamy pisma na wiosnę w pełni rozkwitną.

Na razie nie jest to jeszcze dziennik dla innych gazet konkurencyjny, pomyślamy też zanadto nie szafuje, nazwiskami autorów także, ale jest rzetelny, rzeczowy, spokojny, a przede wszystkim „wytrawiony” z taniej sensacji i tandetnej informacji, którymi przesycone są łamy wielu gazet polskojęzycznych. Jeśli tylko redakcja umiejętnie połączy solidność profesjonalną z nowoczesnymi technikami wydawniczymi, tradycję ze współczesnością w zawartości merytorycznej, polemikę z błyskotliwością argumentów, a rozum z wiarą, może uzyskać bardzo pozytywny wpływ na pokątny odłam Polaków. I może skupić wokół siebie mnóstwo wiernych czytelników i sympatyków. Nigdy bowiem za mało w naszym Kraju odpowiednich grup, zespołów, rodzin, wspólnot, stowarzyszeń, które energię swych członków i zwolenników przemieniają we wzajemną pomoc i wsparcie duchowe. Dość mamy już narodowej dezintegracji, musimy szukać nicy, które nas łączą.

Polacy wieki całe, ażeby dla Ojczyzny coś pożytecznego uczynić, musieli konspirować, a teraz jawnie możemy się w swych szlachetnych celach łączyć i legalnie swych bliźnich w potrzebie wspierać.

Nie każdy musi być działaczem partyjnym, lecz każdy powinien być działaczem społecznym, charytatywnym, filantropijnym, humanitarnym...

Osobiście do roli prasy przywiązuję dużą wagę i wcale nie dlatego tylko, że sam jestem zawodowym dziennikarzem, lecz dlatego, że jej ranga publiczna i ekonomiczna, mimo tak intensywnego rozwoju mediów elektronicznych, jest nadal bardzo wielka, acz nie zawsze w sensie dodatnim. Dowodem, że prawie połowa polskich pism przeszła na przestrzeni ostatnich paru lat w obce ręce. Znaczący jest to dobry biznes, z którego zyski bez większego wysiłku i ryzyka czerpią przedsiębiorcy cudzoziemcy.

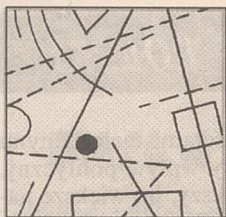
Jednakże z korzyściami materialnymi idzie w parze obcy wpływ polityczny, który jest tym większy, im większe nakłady owych pism. W naszym konkretnym przypadku, nakład polskiej prasy znajdującej się w dyspozycji zagranicznego kapitału, wynosi już nie 50%, lecz aż 85%, jak obliczono ostatnio w krakowskim Ośrodku Badań Prasoznawczych. To, rzecz oczywista, w sposób ewidentny zagraża suwerenności informacyjnej państwa polskiego. Ostatnim jaskrawym tego przykładem była wiadomość o profanacji tablicy wmurowanej w ścianę siedziby Kurii Metropolitalnej na pamiątkę I Pielgrzymki Ojca Świętego do Polski. Informacja o tym akcie chorobliwego antyklerykalizmu ukazała się tylko w „Naszym Dzienniku” i paru pomniejszych piśmiskach krajowych.

Jak powszechnie wiadomo, media i władza są ze sobą ściśle związane. Istnieje nawet utarty slogan, że media to czwarta władza. Pora więc w imię prawdy na parę słów wyjaśnienia w tej zmitologizowanej materii. Otóż w kwestii tej, wszyscy prawie poddajemy się fałszywemu urokowi kojarzenia czwartej władzy z dziennikarstwem. Ba, nawet licznym dziennikarzom w ten sposób dowartościowanym, wydaje się, że pełnią pierwszorzędną rolę w tym czwartym rządzie.

Niczego bardziej błędnego nad ten powszechnie panujący pogląd nie udało mi się dotychczas rozwieść. To nie dziennikarze, tylko właściciele i wydawcy mediów są czwartą władzą, zaś poczucie zwiększonej swobody dziennikarza w demokracji bierze się stąd, że może on starać się o pracę, a jeśli jest dużą indywidualnością, może nawet wybierać redakcję o opcji zgodnej z własnymi przekonaniem. To daje rzeczywiste poczucie o wiele większej wolności i niezależności w publicystycznym forsowaniu własnych poglądów, niż w komunie, gdzie istniała jedna linia ideologiczna, a możliwość samorealizacji żadna. W dodatku obok własnych szefów, kontrolował żurnalistyczną prawomysłowość specjalny urząd cenzury.

Dziś niezależność dziennikarza jest faktycznie spora, lecz jeśli jego teksty zaczynają zagrażać interesom właściciela czasopisma, współpraca się kończy. Jeśli wydawca jest cudzoziemcem, przypadki tego typu są częstsze, choć rzadko docierają do opinii publicznej. Przewiduję, iż w niedalekiej przyszłości, w konsekwencji tych procedur, media polskojęzyczne będą mniej wiarygodne, niż media czysto polskie.

KAROL BADZIAK



## PUNKT WIDZENIA

### NIESMAK 68

**P**ozostał mi niesmak i jakieś przykre uczucie przygnębienia. Stan, w jaki popada się pod wpływem zawodu sprawionego przez rzeczywistość, po której można się było spodziewać, mimo wszystkie słuszne zastrzeżenia, trochę więcej klasy, odrobinę więcej zwykłej przyzwoitości. Tymczasem, rzeczywistość jedynie potwierdza najgorsze podejrzenia o ludzkiej mizerii. Wiem, że już dawno powinienem stracić resztki złudzeń; wiem, że z oddalenia człowiek jest większym idealistą, bo na co dzień nie dostrzega brzydoty szczegółów i kompromisów, a jednak żal mi własnych złudzeń sprzed lat. Żal mi, że i amerykańskie dzinsy mogą okazać się po kilku za-

ledwie latach zwykłą szmatą. Ale co tu do rzeczy mają te amerykańskie ubranka?!

**A**no trzeba nam się cofnąć w czasie 30 lat, do 1968 roku. Tak tak, mija właśnie okrągła rocznica polskiego tzw. Marca-68. Wydarzeń, które wówczas wstrząsnęły, po raz kolejny, zanurzonym w marazmie i zamordyzmie PRL-em, które na chwilę rozbudziły nieokreślone nadzieje społeczeństwa. Rzecz o tyle zabawna (jeżeli można tak powiedzieć), iż rewoltowali się przeciw swoim ideowym (i rodzonym) tatulkom głównie ich „najlepsi” synalkowie. Dziwna mieszanina nieprawomyślnie wystawionych przez niejakiego Dejmka „Dziadów” i towarzyszące temu wewnątrzpartyjne (PZPR) walki, zabarwione „syjonistyczno-anysemickimi” przepychankami „towarzyszy” wciągnęły i... postronnych kibiców. Wszak każde wystąpienie przeciw cenzurze, monopolowi totalitarnej i z definicji internacjonalistycznej władzy, przeciw uciskowi narodu, nawet sprowokowane, stwarza nową szansę, z której nie można zrezygnować; nie chce zrezygnować młodzież i... inteligencja. Jak się zwał, tak się zwał, wówczas jeszcze zatomizowane społeczeństwo skapitulowało przed pałkami ORMÓ i armatkami wod-

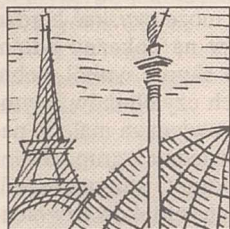
nymi. Konkurujące między sobą frakcje w PZPR załatwiły swoje porachunki i Polskę opuściło parę tysięcy... Żydów. Wywodzące się z elit komunistycznych środowiska wiecznych reformatorów nie-reformowalnego systemu wzięły rozbrat ze swoją matką - partią i zaczęły schodzić w opozycyjność. Zaczęły uświadamiać sobie rolę opozycji niepodległościowej, Kościoła, ba... klasy robotniczej. Jak rzeczy ewoluowały wszyscy pamiętamy. Pamiętamy zyciorysy Kuronia, Michnika, Modzelewskiego. Pamiętamy własne nadzieje, niepokoje, rozczarowania i zawody, z których jednakowoż składa się najnowsza historia Polski; spłoty wydarzeń i ludzkiej solidarności, które doprowadziły do obalenia komunizmu. I dlatego właśnie napawa mnie takim niesmakiem, ba obrzydzeniem scenka w której to oni - Karol Modzelewski i Jacek Kuroń (lekceważąco - w wymiętym ubranku dzinsowym!) przyjmują najwyższe odznaczenie wolnej Rzeczypospolitej - Order Orła Białego od... postkomunisty, oskarżanego wciąż o notoryczne kłamstwa - Kwaśniewskiego. Znowu obwieszają się zgodnie, ręka w rękę, bez cienia szacunku dla polskości... we własnym lewym kółku. Czym skorupka za młodu..., a szkoda i żal.

PAWEŁ OSIKOWSKI

## POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

**P**rzez kilka tygodni, nowa wojna w Zatoce Perskiej wisiała na włosku. Sytuacja była naprawdę bardzo niebezpieczna. Gdyby nie talenty dyplomatyczne sekretarza generalnego ONZ Kofi Annana, Amerykanie bombardowaliby Irak. Byłyby ofiary cywilne, straty materialne, konsekwencje trudne do przewidzenia. Zastanawiano się na przykład, co by się stało, gdyby któraś z amerykańskich bomb trafiła na składy irackiej broni chemicznej, czy biologicznej? Jakiej trującej substancje wydzieliłby się mogły przy tej okazji do atmosfery?. Ile krajów, ilu ludzi zostałoby dotkniętych przez produkowane w największej tajemnicy truziczny?

Fakt, że prezydent iracki Saddam Husajn produkuje broń masowego rażenia, nie ulega wątpliwości. W przeciwnym wypadku, możemy być pewni, że pragmatyczni Amerykanie nie wystaliby swej armady na wody Zatoki Perskiej. Należy teraz mieć nadzieję, że kompromis uzyskany przez ONZ pozwoli ekspertom z komisji rozbrojeniowych przetrząsnąć wszystkie zakamarki Iraku, co do których istnieją podejrzenia. Być może także, iż otworzą się jakieś perspektywy dla narodu irackiego, łupionego, wykorzystywa-



nego i dręczonego przez prezydenta-dyktatora. Władze w Bagdadzie twierdzą, że za ruinę ekonomiczną, sanitarną i psychologiczną Iraku (której nie starają się już ukrywać) odpowiadają kraje zachodu, które po pierwszej wojnie w Zatoce Perskiej w 1991 r. nałożyły embargo na „włości” Saddama Husajna. Słyszysz się ostatnio takie opinie i na Zachodzie. Jest w tym zapewne ziarno prawdy. Przypuszczać jednak można, że i bez blokady Saddama Husajna prowadziłyby swą bezlitosną politykę niszczenia własnego narodu. Destrukcja leży bowiem w naturze dyktatorów.

**O**braz dzisiejszego Iraku jest naprawdę przerażający. Ludność topnieje dosłownie w oczach. W ciągu ostatnich 7 lat, zmarło co najmniej 600 tys. dzieci. Każdego miesiąca, z braku lekarstw i odpowiedniego pożywienia, w szpitalach irackich umiera 45 tys. małych dzieci. To one, jako pierwsze, padają ofiarą prezydenta-szafeńca, który na swój kraj wprowadził embargo. Oczywiście, dotyczy to dzieci biednych, bo nomenklatura iracka ma się znakomicie i jej dzieciom nic nie grozi. Ogół społeczeństwa wegetuje. Młode pokolenie Irakijczyków jest nie tylko mniej liczne, jest także bardzo sta-

be, niedożywione, zmuszone sytuacją do ciężkiej pracy. W przeszłości, Irak szczycił się poziomem swego szkolnictwa. Dzisiaj do szkoły regularnie uczęszcza niespełna 10% dzieci w wieku szkolnym. W szkołach brak zresztą wszystkiego - sprzętu, podręczników, zeszytów, ołówków. Poziom nauczania obniżył się i to na wszystkich szczeblach. Studenci iraccy nie mają już prawa - tak jak kiedyś - kształcić się w Wielkiej Brytanii czy Francji.

Jedna trzecia społeczeństwa żyje poniżej progu ubóstwa, to znaczy z dnia na dzień, nie wiedząc, czy nazajutrz będzie co do garnka włożyć. Żywność jest racjonowana, racje są małe i oczywiście niewystarczające. Jeżeli nie ma się dodatkowych pieniędzy na kupowanie towarów na czarnym rynku, sytuacja staje się tragiczna. Dzięki umowie z 1997 r., która ograniczyła nieco sankcje ekonomiczne, zezwalając Irakowi na eksport ropy naftowej i na kupno żywności za uzyskane pieniądze, racje wzrosły. Zamiast 7 kg mąki złej jakości, Irakijczycy mają dzisiaj prawo do 9 kg o wiele lepszego produktu. Otrzymują także 2,5 kg ryżu (przedtem półtora kilo). Racje oliwy podwoiły się. Ale to nie wystarcza na przeżycie i irackie rodziny, by móc wyżywić swe dzieci, sprzedawać muszą, co się da - biżuteria już dawno została wyprzedana, teraz przyszła kolej na meble i ubrania.

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL

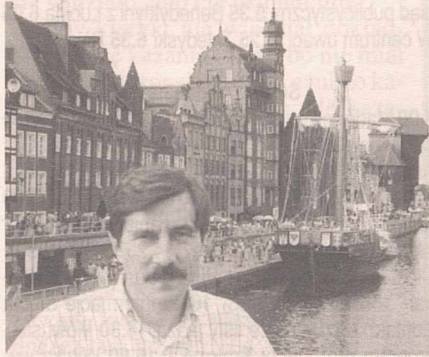


## Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

### FRANCJA

■ W podparyskiej miejscowości Villiers sur Grez mieszka Michał Piasek Wański, znany filozof, pedagog i pianista.



Urodził się 24 marca 1945 w Poznaniu. Studia odbył w Wyższej Szkole Muzycznej w Poznaniu (teoria muzyki) 1965-1968 oraz University of the Pacific w Stockton, GR, USA (filozofia muzyki zakończona doktoratem) 1977-1981. Pracę rozpoczął jako wykładowca Holy Names College w Oakland, CA 1971-1973, następnie pracował jako asystent University of the Pacific w Stockton GA 1978-1979; wykładowca Humphry's College w Stockton, CA 1979-1980; dyrektor Oakland Music Institut w Oakland CA 1973-1981; visiting professor Webster University w Wiedniu 1981-1983, profesor i dyrektor muzyczny Music and Art Institute w San Francisco, CA, 1986-1988; niezależny badacz naukowy, nauczyciel muzyki, kompozytor i pianista we Francji 1988 r. Główne kierunki jego badań naukowych to: rola kompozytora w społeczeństwie; estetyka osobista i etyka społeczna; rola muzyki w życiu człowieka interesu; Karol Szymanowski - kompozytor i pedagog; sekretarz dyrektora Polish American Immigration and Relief Committee (PAIRC) w Wiedniu 1968-1970; sekretarz przewodniczącego PAIRC w Nowym Jorku 1970-1971; reprezentant PAIRC w obozie dla uchodźców w Traiskirchen (Austria) 1981-1982; dyrektor programu International Catholic Migration Commission w Traiskirchen 1982-1983 i w Genewie 1983-1984; inspektor IMC (Intergovernmental Committee for Migration) w Austrii i Niemczech 1985-1986; prezes Chopin Foundation of America w Kalifornii 1982-1983. Członek: Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Wiedniu 1981-1984, Kongresu Polonii Amerykańskiej 1971-, Polish Arts and Culture Foundation w San Francisco 1973-1983. Pianista podczas Olimpiady Zimowej w Albertville 1992.

### WIELKA BRYTANIA

■ Pod patronatem burmistrza Ealingu Julii Clements Elliott i markizy Salsbury oraz Konsulatu Honorowego z udziałem m.in. prof. Andrzeja Stelmachowskiego, prezesa „Wspólnoty Polskiej” i konsula generalnego RP w Londynie Jacka Starościaka w dniach 14 - 22 marca br. odbędzie się w Londynie „Tydzień Polski”. W programie przewidziano szereg imprez o charakterze kulturalno-rozrywkowym m.in. wystawy, koncerty i promocje wyrobów polskich. Całkowity dochód z Tygodnia Polskiego przekazany zostanie na pomoc dzieciom w Polsce.

■ Podczas grudniowego Zjazdu Federacji Oświatowej SPK wybrano nowe władze w osobach: Czesław Zychowicz (przewodniczący), Czesław Maryszczak, Walter Szczepański, Stanisław Wąsik (wiceprzewodniczący), Mieczysław Jarkowski (sekretarz generalny), Stefan Brewka i Henryk Kopieli (członkowie Prezydium).

### PANAMA

■ W czerwcu 1997 roku w Panamie powstało pierwsze w dziejach Towarzystwo Przyjaźni Panamsko-Polskiej. Należą do niego głównie osoby, które zawarły małżeństwa mieszane. Prezesem Towarzystwa został Eurybiades Villarreal, absolwent Politechniki Szczecińskiej. W programie Towarzystwa zaplanowano m.in. spotkania, wykłady i pogadanki oraz prezentację filmów o Polsce. Planowane jest także nauczanie języka polskiego.

### WĘGRY

■ Radio węgierskie od niedawna rozpoczęło nadawanie codziennych audycji dla Polaków żyjących nad Dunajem. Radio polonijne nadawać będzie wiadomości z Polski i audycje z życia Polonii. Polonia węgierska licząca około 10 tysięcy osób, jest piątą co do liczebności z trzynastu mniejszości narodowych na Węgrzech. Nad Dunajem działa Stowarzyszenie Katolików p.w. św. Wojciecha oraz Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema, a także liczne oddziały Samorządu Polonii. Polonia węgierska ma także swój program telewizyjny i dwa tytuły prasowe - „Głos Polonii” i „Polonia Węgierska”.

### AUSTRALIA

■ Z ciekawą inicjatywą wystąpiło Stowarzyszenie Polskich Kombatantów wraz z Radą Naczelną Polskich Organizacji w Australii. Postanowiono mianowicie zorganizować sympozjum na temat roli i zadań Polonii w Australii. Wybrano kilka grup tematycznych, do których włączyć m.in. obronę dobrego imienia Polski i

Polaków, tworzenie polskiego lobby w Australii, zaangażowanie młodego pokolenia w sprawy polskie oraz formy organizacyjne Polonii. Organizatorzy zamierzają opublikować materiały z sympozjum (Forum Polonijne).

■ Mija 10 lat od momentu założenia Biblioteki im. Bogdana Jańskiego przy kościele polskim w Ottawie w Adelajdzie. Biblioteka posiada kilkutyśięczny zbiór z różnych dziedzin. Prowadzi m.in. dział literatury oraz dział czasopism.

### POLSKA

■ Powstała nowa strona w sieci Internet całkowicie poświęcona pielgrzymce Jana Pawła II do Polski w 1997 r. Strona obejmuje chronologicznie całą pielgrzymkę, wszystkie homilie i przemówienia w języku polskim, angielskim i włoskim. Na stronie znajduje się ok. 4000 fotografii z całego pobytu Jana Pawła II w Polsce oraz dodatkowe informacje o historycznych miejscach i zdarzeniach.

■ Stowarzyszenie „Wspólnota polska” posiada w kraju 6 Domów Polonii dysponującymi bazą noclegową. Adresy: Dom Polonii - Rynek Główny 14, 31-008 Kraków, tel.: 22 63 41; ul. Nowa 4, 18-400 Łomża, tel.: 16 0002; Stary Rynek 51, 61-722 Poznań, tel. 852 71 21; Zamek, ul. Szkolna 11, 06-100 Pułtusk, tel. 692 14 51; Rynek 19, 35-064 Rzeszów, tel. 62 14 51; Krakowskie Przedmieście 64, 00-322 Warszawa, tel. 635 04 40.

■ Ośrodek Oświaty i Kultury dla Polonii i Polaków z Zagranicy przy Krakowskim Oddziale Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” organizuje w dniach 22-27 kwietnia br. III Forum Środowiskowe Polskich Historyków i Nauczycieli Historii z Europy środkowo-wschodniej. Tematem przewodnim będzie „Historia Polski po komunizmie i jej aspekty dydaktyczne”. Zainteresowanych Forum prosimy o kontakt: tel/fax: (00 48 12) 422 61 58

### SZWAJCARIA

■ W br. w Genewie powstało Towarzystwo Fryderyka Chopina, którego celem jest przybliżenie muzyki wielkiego polskiego kompozytora publiczności genewskiej poprzez organizowanie koncertów, recitali, seminariów i kursów mistrzowskich. Prezesem Towarzystwa została Aldona Budrewicz-Jacobson. Towarzystwo zainauguowało swoją działalność 7 marca uroczystym koncertem Marka Drenowskiego, który jest jednym z najwybitniejszych współczesnych chopinistów. Wszelkich informacji dotyczących Towarzystwa udziela: Société Frédéric Chopin, Geneve, Case Postale 18, 1222 Vésenaz/GE, fax. 022/752 51 76.

■ Od 1 maja do 1 czerwca odbędzie się w Szwajcarii Festiwal Jeziora Bodeńskiego. W tym roku honorowym gościem festiwalu będzie Polska.

## TV POLONIA

od 23 do 29 marca 1998 r.

## PONIEDZIAŁEK 23.03.98

7.00 Sport telegram 7.10 „Awantura o Basię” (6/12) - serial 7.35 Widget (62) 8.00 Pocztynion 8.15 Informacje Studia Kontakt 8.30 Wiadomości 8.45 Teledyski 8.55 Prognoza pogody 9.00 Ala i As 9.15 Kolorowe nutki 9.20 Tata, a Marcin powiedział 9.30 „Klan” (62) - serial 10.00 „Spółka rodzinna” (2/19) - serial TVP 10.25 Maska (9) 10.55 Ludzie listy piszą 11.10 Panteon 11.25 Klimera Cypr (2) 12.00 Wiadomości 12.10 „Och, Karol!” - komedia 13.50 Twoja Lista Przebojów 14.40 Rozrywkowo na Jackowie 15.00 Panorama 15.20 Program dnia 15.30 Krzyż kresowy 16.00 Teledyski 16.10 Sportowy tydzień 16.30 „Klan” (62) - serial 17.00 Teleexpress 17.15 Ciuchcia 17.45 Krzyżówka szczęścia 18.15 „Capital City” (2/13) - serial 19.05 Dziennik Telewizyjny - program J. Fedorowicza 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 19.55 Prognoza pogody 20.00 „Spóźnieni przechodnie” - film 21.35 Patrz Litwa 22.30 Panorama 23.05 Teraz Wy 24.00 Felix Mendelssohn - Bartholdy w Prokatedrze Warszawskiej (2) 0.45 Powitanie widzów amerykańskich 0.50 Przygód kilka wróbla Cwirka 1.00 Wiadomości 1.25 Sport 1.27 Prognoza pogody 1.30 „Capital City” (2/13) - serial 2.20 Dziennik Telewizyjny - program J. Fedorowicza 2.30 Panorama 3.05 „Spóźnieni przechodnie” - film 4.40 Patrz Litwa 5.35 „Klan” (62) - serial 6.00 W centrum uwagi 6.20 Teledyski 6.30 Krzyżówka szczęścia

## WTOREK 24.03.98

7.00 Sport telegram 7.10 „Mordziaki” (1) - serial 7.35 „Powrót do Wiklinowej Zatoki” (3/7) - serial 8.00 Kto jest kim w Polsce? 8.10 Sportowy tydzień 8.30 Wiadomości 8.45 Teledyski 8.55 Prognoza pogody 9.00 Szkoła na wesoło 9.30 „Klan” (63) - serial 10.00 „Capital City” (2/13) - serial 10.50 Dziennik Telewizyjny - program J. Fedorowicza 11.00 Mój Toruń 11.30 Krzyżówka szczęścia 12.00 Wiadomości 12.10 „Spóźnieni przechodnie” - film polski 13.45 Patrz Litwa 14.40 Tydzień Prezydenta 15.00 Panorama 15.20 Program dnia 15.30 Gościniec 16.00 Teledyski 16.10 Zaproszenie 16.30 „Klan” (63) - serial 17.00 Teleexpress 17.15 „Janka” (9/15) - serial 17.45 Polska piosenka - ludzie, zjawiska, epizody 18.15 Hasło - film polski 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 19.55 Prognoza pogody 20.00 „Układ krążenia” (1/7) - serial polski 21.30 Scena Country 22.00 Kowalski i Schmidt 22.30 Panorama 23.05 Teatr TV: Skarb w płomieniach 0.05 Tam, gdzie Trylogia była Biblią 0.30 Henryk Debich proponuje... Bernard Ładysz 0.45 Powitanie widzów amerykańskich 0.50 Opowiadania Muminków 1.00 Wiadomości 1.25 Sport 1.27 Prognoza pogody 1.30 „Hasło” - film polski 2.30 Panorama 3.05 „Układ krążenia” (1/7) - serial 4.35 Scena Country 5.05 Kowalski i Schmidt 5.35 „Klan” (63) - serial 6.00 W centrum uwagi 6.20 Teledyski 6.30 Polska piosenka - ludzie, zjawiska, epizody

## ŚRODA 25.03.98

7.00 Sport telegram 7.10 Sonety Williama Shakespeare'a śpiewa Stanisław Sojka 7.50 Klin w kliny 8.10 Zaproszenie 8.30 Wiadomości 8.45 Teledyski 8.55 Prognoza pogody 9.00 „Janka” (9/15) - serial 9.30 „Klan” (64) - serial 10.00 „Hasło” - film polski 11.00 Krzyż kresowy 11.30 Polska piosenka

- ludzie, zjawiska, epizody 12.00 Wiadomości 12.10 „Układ krążenia” (1/7) - serial 13.40 Scena Country 14.10 Kowalski i Schmidt 14.40 Sejmograf 15.00 Panorama 15.20 Program dnia 15.30 Auto - Moto - Klub 15.45 Przegląd prasy polonijnej 16.00 Teledyski 16.10 Przyrodnicy (10) 16.30 „Klan” (64) - serial 17.00 Teleexpress 17.15 Szafliki 17.45 30 Ton - Lista, lista, lista przebojów 18.15 Tylko Muzyka 19.15 Dobranocka: Na tropie 19.30 Wiadomości 19.55 Prognoza pogody 20.00 „Rękopis znaleziony w Saragossie” - film 21.55 Niedziela będzie tylko dla nas 22.30 Panorama 23.05 Rabbi 23.40 Wielka retrospektywa 24.00 Recital gitarowy Alfonsa Moreno 0.25 Henryk Debich proponuje... - Andrzej Hiolski 0.45 Powitanie widzów amerykańskich 0.50 Na tropie 1.00 Wiadomości 1.25 Sport 1.27 Prognoza pogody 1.30 BIOGRAFIE: Ostatni zagończyk (1) 2.30 Panorama 3.05 „Rękopis znaleziony w Saragossie” - film 5.00 Niedziela będzie tylko dla nas 5.35 „Klan” (64) - serial 6.00 W centrum uwagi 6.20 Teledyski 6.30 30 Ton - Lista, lista, lista przebojów

## CZWARTEK 26.03.98

7.00 Sport telegram 7.10 Szyście z resztek (3) 7.40 Wielka retrospektywa 8.00 Kto jest kim w Polsce? 8.10 Przyrodnicy (10) 8.30 Wiadomości 8.45 Teledyski 8.55 Prognoza pogody 9.00 Szafliki 9.30 Benedyktyni z Lubina 10.00 Ostatni zagończyk (1) 11.00 Gościniec 11.30 30 Ton - Lista, lista, lista przebojów 12.00 Wiadomości 12.10 „Rękopis znaleziony w Saragossie” - film 14.05 Niedziela będzie tylko dla nas 14.40 Auto - Moto - Klub 15.00 Panorama 15.20 Program dnia 15.30 Uczmy się polskiego (27) - Proszę o spokój! 16.00 Teledyski 16.10 Spojrzenia na Polskę - program J. Klechty 16.30 Credo - magazyn katolicki 17.00 Teleexpress 17.15 „Plecak pełen przygód” (3/13) - serial 17.45 Krzyżówka szczęścia 18.15 „Czarne chmury” (6/10) - serial polski 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 19.55 Prognoza pogody 20.00 HENRYK BISTA: „Łowca jasnowidzów” 21.15 Dzieje Młodej Polski w muzyce 21.55 MdM 22.30 Panorama 23.05 „Zygfryd” - dramat polski 0.45 Powitanie widzów amerykańskich 0.50 Świat Artura 1.00 Wiadomości 1.25 Sport 1.27 Prognoza pogody 1.30 „Czarne chmury” (6/10) - serial 2.30 Panorama 3.05 HENRYK BISTA: „Łowca jasnowidzów 4.20 Dzieje Młodej Polski w muzyce 5.00 MdM 5.35 Credo - magazyn katolicki 6.00 W centrum uwagi 6.20 Teledyski 6.30 Krzyżówka szczęścia

## PIĄTEK 27.03.98

7.00 Sport telegram 7.10 Kraina uśmiechu 8.10 Spojrzenia na Polskę - program J. Klechty 8.30 Wiadomości 8.45 Teledyski 8.55 Prognoza pogody 9.00 „Plecak pełen przygód” (3/13) - serial 9.30 Credo - magazyn katolicki 10.00 „Czarne chmury” (6/10) - serial polski 11.00 Uczmy się polskiego (27) - Proszę o spokój! 11.30 Krzyżówka szczęścia 12.00 Wiadomości 12.10 „Ekstradycja 2” (6/9) - serial polski 13.00 24 Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe „Śpiewajmy poezję” 13.40 Tak jak w kinie 14.00 Magazyn polonijny 14.30 Przegląd prasy polonijnej 14.45 Diariusz rządowy 15.00 Panorama 15.20 Program dnia 15.30 Madonny polskie 16.00 Teledyski 16.10 Hity satelity 16.30 Benedyktyni z Lubina 17.00 Teleexpress 17.15 Ala i As 17.30 Kolorowe nutki 17.35 Tata, a Marcin powiedział... 17.45 Pałec 18.15 „Spółka rodzinna” (3/19) - serial 18.45 Telewizyjne Wiadomości Literackie 19.15

Dobranocka 19.30 Wiadomości 19.55 Prognoza pogody 20.00 „Ekstradycja 2” (7/9) - serial polski 20.55 Koncert Indywidualności'97 (1) 21.30 Przegląd publicystyczny 22.30 Panorama 23.05 XIX Przegląd Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu 24.00 Porozmawiajmy... 0.45 Powitanie widzów amerykańskich 0.50 Film pod strasznym tytułem 1.00 Wiadomości 1.25 Sport 1.27 Prognoza pogody 1.30 „Spółka rodzinna” (3/19) - serial 2.00 Telewizyjne Wiadomości Literackie 2.30 Panorama 3.05 „Ekstradycja 2” (7/9) - serial 4.00 Koncert Indywidualności'97 (1) 4.35 Przegląd publicystyczny 5.35 Benedyktyni z Lubina 6.05 W centrum uwagi 6.25 Teledyski 6.35 Pałec

## SOBOTA 28.03.98

7.00 Madonny polskie 7.30 Hity satelity 7.50 Dzień dobry na dzień dobry 8.30 Wiadomości 8.45 Ala i As 9.00 Kolorowe nutki 9.10 Szafliki 9.40 Prognoza pogody 9.45 Zwierzołub 10.00 BRAWO! BIS! 13.00 Wiadomości 13.25 Świat bez granic: Klimera Cypr (3) 13.55 Magazyn polonijny 14.25 Petla czasu - Closterkeller 15.00 „Awantura o Basię” (7/12) - serial 15.25 „Widget” (63) 16.00 Informacje Studia Kontakt 16.15 Ludzie listy piszą 16.30 Mówi się - program prof. Jerzy Bralczyka 16.50 Wielka wygrana 17.00 SPORT Z SATELITY (w przerwie meczu ok. 17.40 - Teleexpress) 18.30 „Na kłopoty Bednarski” (4/7) - serial polski 19.25 Dobranocka 19.45 Wiadomości 20.00 Prognoza pogody 20.05 Kto jest kim w Polsce? - Andrzej Zawada 20.15 „Rykowisko” - komedia polska 22.00 Szyście z resztek (4) 22.30 Panorama 23.05 Benefis Janusza Hajduna 23.50 Gwiazdy estrady - Irena Santor 0.40 Powitanie widzów amerykańskich 0.45 Przygody misia Colargola 1.00 Wiadomości 1.15 Sport 1.17 Prognoza pogody 1.20 Kto jest kim w Polsce? - Andrzej Zawada 1.30 „Na kłopoty Bednarski” (4/7) - serial ZMIANA CZASU Z 2.00 NA 3.00 3.25 Słowo na niedzielę 3.30 Panorama 4.05 „Rykowisko” - film 5.20 Szyście z resztek (4) 5.55 Benefis Janusza Hajduna 6.30 Magazyn polonijny

## NIEDZIELA 29.03.98

7.00 Program dnia 7.05 Słowo na niedzielę 7.10 Dzień dobry na dzień dobry 8.05 Śniadanie z Anną Wandą Głębocką 8.55 Język filmu (2) - Ujęcie 9.15 Nie tylko o muzyce z Wiesławem Ochmanem 10.05 Polacy i Niemcy wspólnie w Europie 10.20 Magazyn kulturalny 10.35 Zaproszenie: Jurajskie ostańce 11.00 TEATR FAMILIJNY: „Figurki pana Gracjana” 11.45 Chochlikowe psy, czyli zmagania z gramatyką 12.00 Polskie ABC 12.35 „Mordziaki” (2) 13.00 Transmisja niedzielnej Mszy św. (STEREO, FORMAT 16:9 PAL PLUS) 14.00 Skarbiec 14.30 Podwieczorek 15.30 BIOGRAFIE: Ostatni zagończyk (2) 16.30 Czy nas jeszcze pamiętają? 16.50 Pocztynion 17.00 Teleexpress 17.15 Powrót do „Wiklinowej Zatoki” (4/7) - serial 17.40 „Giuseppe w Warszawie” - komedia polska 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 19.45 Prognoza pogody 19.50 Kto jest kim w Polsce? - Urszula 20.00 „Niezwyczajna podróż Baltazara Kobera” - film 21.50 Twoja lista przebojów 22.30 Panorama 23.05 SPORT Z SATELITY 23.50 Program rozrywkowy 0.45 Opowieści Taty Bobra 1.00 Wiadomości 1.15 Sport 1.17 Prognoza pogody 1.20 Kto jest kim w Polsce? - Urszula 1.30 Podwieczorek 2.30 Panorama 3.05 „Niezwyczajna podróż Baltazara Kobera” - film 4.55 Pocztynion 5.05 Twoja Lista Przebojów 5.45 Auto - Moto - Klub 6.00 Ludzie listy piszą 6.15 SPORT Z SATELITY: Gol

Dokończenie ze str. 15

## ODNOWIENIE POSTAW

Głęboka prawda o potrzebie zmiany postaw kryje się w jednej z „Gadek z Podhala” W. Orkana. Pisze on, że pewnego razu kleryk trafił w ręce zbójników „Otocili go dookoła - a nastarsi mu gada:

- Abo nom powis kozanie, co by nom sie widziało, abo cie uśmiercimy!”

Biedny kleryk, nie wiedział dokładnie, jak się kazania mówi, bo nie miał jeszcze zaliczonej retoryki, nauki o kaznodziejstwie i literaturze, ale kazanie zaczął mówić, „keidy” zbójce posadzili na „wyskim” pniaku. Zaczął mówić, że życie zbójów było podobne do życia Pana Jezusa. On urodził się ubogo - oni też. On dużo pracował - oni też. On był niewinny, ale Go ukrzyżowali. Oni też zostaną ukrzyżowani. Pan Jezus wstąpił do piekieł - oni też tam pójdą.

Kiedy zadowoleni zbójce wypuścili kleryka, on z bezpiecznej odległości zaczął krzyknąć: „Jescech wom jednego nie pedzio! Pon Jezus wstąpił do niebiosów - a wy już tam nie wstąpicie!”

Oto obrazowy i rzeczowy skutek tego, gdy ktoś nie zmieni postępowania.

Ks. DR HAB. ALOJZY DROŹDŹ

Dokończenie na str. 15

## JEST JEDEN BÓG

która to wszystko stworzyła, stwarza i podtrzymuje. Tą drogą odkrywamy mądrość, piękno i wszechmoc Boga.

Inna droga to teofania. Sam Bóg - o ile zechce - może objawić się człowiekowi. Posługuje się wówczas znakami. Historia zbawienia ukazuje cały szereg znaków zjawiania się Boga przed ludźmi. Wymienię kilka z nich. Do Abrahama przyszedł w postaci Wędrowca. Abraham wiedział, że ma do czynienia z Bogiem, który przyjął jakby postać człowieka i ugościł Go. Mojżeszowi na pustyni zjawia się w płonącym krzaku. Zjawisko zastanawia i fascynuje Mojżesza, a gdy przychodzi bliżej, słyszy głos Boga: *Zdejm sandały, bo miejsce na którym stoisz jest święte.* Do proroka Elizeusza przemawia przez szmer łagodnego wiatru. Przed narodem wybranym najczęściej jawił się jako obłok. To są wszystko tylko znaki, które Bóg kładzie jako kładkę między naszymi nieudolnymi sposobami poznania, a Nim samym. Najdoskonalsze objawienie Boga ma miejsce w Jezusie Chrystusie.

Jakie są konsekwencje prawdy, iż Bóg jest najdoskonalszym Duchem? Po pierwsze: trzeba być nastawionym na odbiór Jego znaków. Bóg ciągle przemawia i chce z nami nawiązać kontakt, ponieważ nas kocha. Posługuje się znakami, stąd wezwanie Chrystusa w Ewangelii: *Bądźcie czujni,*

mieście oczy otwarte. Jezus ma pretensje do słuchaczy, że potrafią poznać znaki dotyczące pogody, a nie potrafią rozpoznać znaków dotyczących Boga. Człowiek, który pamięta, że Bóg jest blisko, że na niego patrzy, że go słyszy, wie, że w każdym momencie On może nawiązać z nim kontakt. Żyjemy w obliczu potężnej energii Bożej, ta energia może przepływać, może nami wstrząsnąć w każdym momencie. Trzeba być na to przygotowanym. W naszym nauczaniu religii ten aspekt jest prawie pominięty i niewielu ludzi próbuje doskonale swą modlitwą, która jest umiejętnością nawiązania zawsze i wszędzie kontaktu z Żywym Bogiem.

Po drugie: jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga. Nasz duch też posiada rozum i wolną wolę. Wprawdzie w porównaniu z Bogiem, ten nasz rozum jest maleńką iskierką wobec blasku słońca, ale tajemnica naszej wielkości polega na tym, że jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga. W nas jest cząstka ducha i dlatego możemy Boga poznać. Nasz rozum może nawiązać kontakt z Jego Rozumem, a nasza wola może współpracować z Jego Wolą. Tym się różnimy od świata zwierząt. One nie potrafią poznawać Stwórcy, nie są w stanie na zasadzie wolności współpracować z Bogiem, one są już zaprogramowane, automatycznie wypełniają swoje zadania na ziemi. Dla nas istnieje wspaniała szansa nawiązania kontaktu z Żywym Bogiem.

Ks. EDWARD STANIEK  
„SZEŚĆ PRAWD WIARY”

## KRZYŻÓWKA DLA MAŁŻONKÓW

### PROONUJE MARYLA DZIWIENI

## Poziomo:

A-1 Koński but; B-7 Sprzęt mieszkalny; C-1 Fortel, wybieg; D-7 Futrzany szal; E-1 Nożyce ogrodnicze; F-8 Antonim nagrody; G-1 Częstokół, ogrodzenie; H-8 Wierzba szara; I-1 Spotkanie, randka; J-7 Król bogów w panteonie wedyjskim; K-1 Miasto woj. nad Odrą; L-4 Pokarm bogów; M-1 Hacel; N-4 Noga lub ręka; O-1 Potocznie o wielkiej ilości ludzi; P-5 Kuchenny mebel; R-1 Cyrkowa scena; S-5 Ziemne umocnienie stosowane w XVII-XIX w. w celu osłony stanowisk ogniowych artylerii; T-1 Napadowy, kłujący ból powodowany gwałtownym skurczem mięśnia; U-5 Utwór muzyczny o uroczystym nastroju.

## Pionowo:

1-A Parada, pokaz; 1-O Drobny deszczyk; 2-E Równouprawnienie kobiet; 3-A Barwny, „czubaty” ptak z rzędu kraskowatych; 3-O Osprzet żeglarski mający kształt podkowy; 4-E Obchodzi imieniny 16.06; 4-K Dziewczęca zabawka; 5-A Ośmioosobowy zespół kameralny; 5-I Przetwór owocowy; 5-P Duży nóż kuchenny; 6-E Kroczy za pługiem; 6-L Dawniejszy naczynie na mleko; 7-A Jednostka natężenia prądu elektrycznego; 7-I Karciany kolor; 7-P Werhner von (1912-1977), niemiecki i amerykański specjalista techniki raketowej i kosmicznej; 8-F Wydra morska; 8-L Karciana gra; 9-A Przeciwstawienie się napadowi; 9-P Stan upadku; 10-F Ograniczenie lub eliminacja zbrojeń; 11-A Ogrodowy domek; 11-P Kolorowy łuk na nieboskłoncie.

## Rozwiązanie krzyżówki dla modzieży -z nr 9

Poziomo: Aprobata, rękopis, Balaton, lutnictwo, Mickiewicz, malpka, kosiarka, kuratela, Rejtan, Hipokrates, archanioł, Indiana, akcent, sabotaż.

Pionowo: Album, rylec, botki, Tanew, rota, kpina, Potop, stopa, klucz, idole, kwiat, ekran, Marek, łąka, kolce, Wisła, Real, Jacek, agape, oliwa, radio, trawa, Staś, list.

Hasło: Uśmiech wędruje daleko.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11

A											
B				*		M					
C											
D									*		
E				A							
F											
G											
H								Ł			
I		*	*								
J					Ż						*
K											
L										*	
M			E								
N						Ń					
O			S								
P	*							*			T
R				*							*
S	W										
T		O									
U											

Litery z pół oznaczonych gwiazdką - czytane kolejno - utworzą rozwiązanie.

## LOUVRE - MUZEUM SIĘDMIU OBLICZY INAUGURACJA NOWYCH SAL (IV)

### DEPARTAMENT MALARSTWA (PEINTURE ET DESSINS ITALIENS DES XVI<sup>E</sup> ET XVII<sup>E</sup> SIECLES)

Ponowne otwarcie dla publiczności Luwru kolekcji malarstwa włoskiego w Wielkiej Galerii, nastąpiło 21 grudnia 1997 r. Prace w ramach projektu „Wielkiego Luwru” umożliwiły całkowitą klimatyzację, zmianę oświetlenia i wystroju XIX-wiecznej Galerii. W czerwcu zapoczątkowano ekspozycję w przedniej części Wielkiej Galerii (Salle des Sept-metres i Salon Carré), jednak dopiero w grudniu otwarto zasadniczą część galerii o długości ponad 200 metrów. Nową prezentację malarstwa włoskiego XVI i XVII wieku opracował zespół konserwatorów Luwru pod kierunkiem Jean-Pierre'a Cuzin'a,



który pełni funkcję Konserwatora Generalnego Departamentu Malarstwa. Projekt rozróżnia dwie sekcje:

- Szkoły malarstwa włoskiego XVI-XVII wieku (opr. Jean-Pierre Cuzin); - Włoskiej sztuki grafiki (rysunku) XVI-XVII wieku (opr. Dominique Codellier).

Kolekcja malarstwa włoskiego jest usytuowana w skrzydle Denon, I-piętro. Na powierzchni 1560 m<sup>2</sup> zaprezentowano ponad 170 obrazów, z których ok. 30% pokazano publiczności po raz pierwszy, zaś pozostałą część poddano gruntownej konserwacji. Wśród malowideł, które opuściły magazyny Departamentu i zostały obecnie udostępnione publiczności należy wymienić znakomite obrazy jak:

#### Szkoła włoska XVI wieku:

- Agnolo Bronzino, *Noli me tangere*; - Bernardino Luini, *La Vierge à l'Enfant avec un ange*; - Bernardino Zenale, *La Circoncision*.

#### Szkoła włoska XVII wieku:

- Francesco Albani, *La Toilette de Venus* oraz *Le Repos de Venus et de Vulcain*; - Guido Reni, *La Vierge à l'Enfant avec saint Jean-Baptiste*.

Z najnowszych nabytków kolekcji Luw-

ru, zaprezentowano publiczności po raz pierwszy:

**XVI wiek:** Francesco Mazzola, *Le Mariage mystique de sainte Catherine* - Andrea Solario, *La Déploration du Jesus*,  
**XVII wiek:** Lionello Spada, *Enée et Anchise* i *O. Borgiani*.

Oto krótka charakterystyka nowej kolekcji malarstwa włoskiego XVI-XVII wieku:

**Skrzydło Denon**, sale 7-11 (Grande Galerie)

**XVI wiek:** Rozwój malarstwa ukazano poprzez reprezentację najważniejszych szkół i indywidualności epoki renesansu włoskiego. Na początku obejrzyć można dzieła Szkoły lombardzkiej w epoce Leonarda da Vinci, który wywarł wyraźny wpływ na artystów tej klasy co: Boltraffio, Solario, Luini, Zenale, czy Sacchi. Dzieła genialnego Leonarda umieszczono obok Salle des Etats (tamże wyjątkowo zaprezentowano portret *Mona Liza!*). Szczególną uwagę poświęcono malarstwu Rafaela (1483-1520) i jego arcydziełom, m.in. *La Belle Jardinière* oraz *Portrait de Balthazar Castiglione*, jak również gronu jego uczniów: G. Romano, *La circoncision* oraz A. Del Sarto, *La Charité* (dla Franciszka I)! W nowej prezentacji płócien Rafaela położono akcent na tematykę religijną, stąd można podziwiać dzieła zrealizowane przez artystę dla Papieża Leona X w 1518 r. i ofiarowane królowi Francji, Franciszkowi I (*Le Grand Saint Michel*, czy *La Grande Sainte Famille* oraz *L'Autoportrait avec un ami*, także *La Visitation* autorstwa Sebastiano del Piombo!).

Osobną część wystawy poświęcono włoskiemu manieryzmowi, który w Toskanii zaowocował pełnymi ambicjami kompozycjami religijnymi, jak: *L'Incrédulité de saint Thomas* (Salviaty), *Noli me tangere* (Brionzino), *L'Annonciation* (Vasari).

**XVII wiek:** Szkołę malarstwa włoskiego XVII wieku zaprezentowano według porządku chronologicznego i geograficznego z uwzględnieniem wielkich formatów szkoły bolońskiej. W 1987 r. pokazano 100 obrazów „włoskiego manieryzmu”, zaś w 1998 r. Luwru udostępni 150 dalszych płócien z atelier Bolonii i Rzymu. Na pierwszy plan, wysuwają się obrazy dwóch mistrzów: A. Carraccia (*La Résurrection du Christ*) i Caravaggia. Uwagę publiczności zwraca także obraz L. Carrache'a (1555-1619), *La Vierge s'appraisant à saint Hyacinthe* (polskiego dominikanina, któremu, w objawieniach Maryja obiecała opiekę nad Zakonem Dominikanów w 1224 r. Kanonizacja

Świętego miała miejsce w Rzymie w 1594 r.).

Publiczność Luwru jest zauroczona także obrazami w stylu Caravaggia, m.in. Menfrediego i Reni, oraz Guerchina, *La Résurrection de Lazare*. Kolekcję dopełniają wspaniałe dzieła z Rzymu oraz licznych artystów z Bolonii (tematyka mitologiczna oraz sceny religijne).

Nową sekcję stanowi zespół sztuki graficznej - rysunku włoskiego (sale 8-9). W salach Mollien na powierzchni 300 m<sup>2</sup> zaprezentowano 8 wielkich arkuszy, które w 1532 r. zamówił Franciszek I ze scenami *Historii Scypiona* z wojen punickich.  
**Sala 8**, Gian Battista Lodi z Kremony - *Entrée triomphale du général victorieux*, Federico Barocci - *La fuite d'Enée*  
**Sala 9**, Giulio Romano - *Les lecteurs et les musiciens*, Atelier Rafaela (1520) karton zrealizowany z motywem Sali Konstantyńskiej w Watykanie w czasach papieża Leona X, prawdopodobnie przez ucznia Rafaela, G. Romano.

Antonio Allegri, Alegorie namalowane ok. 1530 r. ze scenami mitologicznymi na życzenie Isabelle d'Este (Pałac Książęcy w Mantui).

W celu ułatwionego zwiedzania kolekcji malarstwa włoskiego XVI-XVII wieku pragnę przypomnieć jego aktualną topografię muzealną:

**Skrzydło Denon - I piętro:** Malarstwo włoskie - Wielka Galeria (Grande Galerie). Sale 7 i 11 (Sztuka XVI-XVII wieku) Dzieła m.in. Solario, Rafaela, A. Del Sarto, G. Reni. Sztuki graficzne - Sale Mollien. Sale 8 i 9 (Rysunek włoski XVI wieku).

W Luwrze można podziwiać ponadto kolekcję malarstwa Północnej Europy (**Richelieu** na II piętrze - malarstwo holenderskie, flamandzkie i niemieckie), malarstwa francuskiego XV-XIX wieku (**Richelieu** i **Sully** na II piętrze). Sekcje wielkich formatów malarstwa francuskiego XVIII i XIX wieku umieszczono obok kolekcji włoskiej (**Denon**, **I piętro**).

Kolekcja malarstwa w Luwrze należy do najbogatszych i najlepszych na świecie (**6000 obrazów w Muzeum i 7000 w depozycie w muzeach narodowych**), podobnie sekcja sztuk graficznych (**130 tys. rysunków, pastelów, albumów!**). Można tu bez problemu przestudiować historyczny rozwój malarstwa europejskiego. Nowa prezentacja malarstwa włoskiego XVI-XVII wieku otwiera przed nami unikalną okazję obcowania ze sztuką.

DARIUSZ DŁUGOSZ  
(MUSÉE DU LOUVRE)





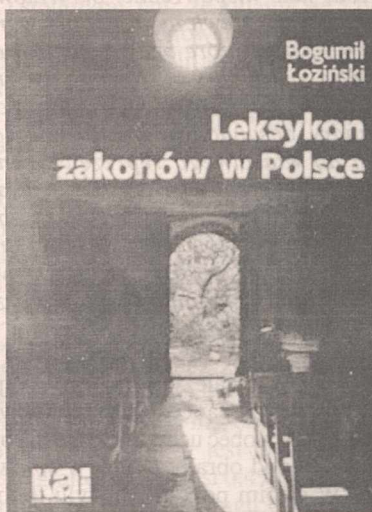
## EXLIBRIS

### LEKSYKON ZAKONÓW W POLSCE

Ukazał się pierwszy „Leksykon zakonów w Polsce” autorstwa red. KAI Bogumiła Łozińskiego. Leksykon wydała Katolicka Agencja Informacyjna.

„Leksykon zakonów w Polsce” jest pierwszym całościowym opracowaniem ukazującym bogactwo życia konsekrowanego w naszym kraju. Zebrano w nim informacje na temat działalności wszystkich 212 wspólnot zakonnych - w tym 59 instytutów męskich, 129 żeńskich i 29 instytutów świeckich.

Nawet sam Papież nie wie, ile jest zakonów na świecie, twierdzą złośliwi. Życie „za furką” klasztorną jest jedną z dynamiczniejszych form życia Kościoła. „Życie zakonów nie jest statyczne, jest w ciągłym ruchu, pojawia się, rozwija, czasem obumiera - to wciąż zmienny proces” - twierdzi autor Leksykonu, B. Łoziński. Podczas jego pracy nad Leksykonem jedno ze zgromadzeń zostało zamknięte, a inne w tym czasie założyło swój pierwszy dom w Polsce. Na uwagę zasługuje układ książki. W kolejnych działach omówiono instytuty męskie, żeńskie i świeckie. Każdy dział kończy tabela wybranych danych liczbowych. Wszystkie instytuty przedstawione są według tego samego schematu. Najpierw podano podstawowe informacje jak: nazwa wspólnoty, hasło, charyzmat, data założenia, kto jest założycielem, przełożeni w Polsce i na świecie, a także adresy i telefony. Każdy opis uzupełnia kolorowe zdjęcie przedstawiciela zakonu w pełnym stroju. W drugiej części przedstawiono krótki zarys duchowości, działalności i historii wspólnoty. Można się zatem dowiedzieć, że najstarszym, istniejącym nieprzerwanie od 1216 roku klasztorem, jest klasztor benedyktynek w Staniątkach pod Krakowem. Przy opisie każdego zgromadzenia podano również



Zakony, zgromadzenia, stowarzyszenia, instytuty

biogramy założycieli, polskich świętych, błogosławionych i sług Bożych. Co bardzo ważne, każdy opis uzupełniony jest bibliografią.

Mocną stroną Leksykonu są zestawienia dotyczące działalności zgromadzeń. Wykaz uporządkowany jest według specjalizacji i województw. Wyszczególniono w nim m.in. sanktuaria, domy rekolekcyjne, bursy, przedszkola, szkoły, domy samotnej matki, domy dziecka, zakłady lecznicze i punkty charytatywne. Nie brakuje również zestawień statystycznych np. na temat ilości powołań, średniej wieku czy liczby osób z wyższym wykształceniem w danej wspólnoty. Dla przykładu, z analizy procentowej stosunku siostr z wykształceniem wyższym, do liczby ogólnej w danym instytucie wynika, że najlepiej wykształcone są siostry Sacre-Coeur (33%), a wśród zgromadzeń męskich misjonarzy (82%).

Prace nad powstaniem książki trwały blisko półtora roku. Pierwszym etapem było przygotowanie szczegółowego kwestionariusza i rozesłanie go do wspólnot zakonnych. Najtrudniej było pozyskać informacje od zakonów żeńskich. „Ich postawa wynika niewątpliwie ze złych doświadczeń historycznych, np. w okresie PRL szydzono z życia zakonnego, podważano sens jego istnienia” - stwierdził Łoziński. Potwierdza tę prawdę postawa zgromadzeń, które dopiero w ostatnich latach osiedliły się w Polsce. „One wręcz zabiegały o umieszczenie informacji w leksykonie, gdyż mają nadzieję, że przyczyni się to do wzrostu powołań” - dodaje Łoziński. Zdaniem bp. Jana Chrapka jest to jedyna tego typu książka na świecie. Zawiera skrótowe, a równocześnie wyczerpujące informacje, które mogą służyć dziennikarzom, społeczeństwu, a zwłaszcza tym, którzy szukają własnej drogi życiowej. „Jest to najlepsza pozycja powołaniowa, pozwalająca zobaczyć piękno, bogactwo i różnorodność obecności Kościoła charyzmatycznego”.

JOLANTA PIASECKA

*Leksykon zakonów w Polsce. Łoziński Bogumił. Katolicka Agencja Informacyjna. Warszawa 1998. s. 432*

## DZIEŃ SKUPIENIA I WALNE ZEBRANIE PZK - OKRĘGU PARYSKIEGO

Zarząd Polskiego Zjednoczenia Katolickiego Okręgu Paryskiego zaprasza Wielebnych Księży i Asystentów poszczególnych Stowarzyszeń Katolickich należących do Okręgu Paryskiego do wzięcia udziału w trzyrocznym Walnym Zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, które odbędzie się

**W NIEDZIELĘ 29 MARCA**

**W DOMU SIOSTR NAZARETANEK W PARYŻU**

(49, rue de Vaugirard metro: N.D. de Champs lub Saint Placide)

**PORZĄDEK DNIA:** Godz. 9<sup>30</sup> - przyjmowanie uczestników; godz. 10<sup>30</sup> - Msza św. w kaplicy Sióstr; godz. 12<sup>00</sup> - otwarcie Walnego Zebrania (przyjęcie porządku dnia); godz. 13<sup>00</sup> - obiad; odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania; opinia Komisji Rewizyjnej o działalności ustępującego Zarządu; opinia Komisji Rewizyjnej o działalności ustępującego Zarządu; dyskusja nad sprawozdaniem; wybór przewodniczącego zebrania; sprawozdania z działalności poszczególnych Stowarzyszeń; wybory nowej Rady Administracyjnej i Komisji Rewizyjnej; wolne wnioski; godz. 17<sup>00</sup> - zamknięcie Zebrania.

Udział w kosztach: 80 frs od osoby, płatne przy wejściu. Prosimy o potwierdzenie udziału listownie lub telefonicznie: R. Szczerba - prezes, 11, rue Maeterlinck 78500 Satrouville, tel. 01.39.14.23.00; Tomasz Tarkowski - sekretarz, 40, rue du Moulin de Pierre, 92130 Issy les Moulineaux, tel.: 01.47.36.20.03.

## STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI

ORGANIZUJE 20 MARCA 1998 O 19<sup>30</sup>  
W DOMU SPK -

20, RUE LEGENDRE W PARYŻU

**ODCZYT**

**PROF. DR HAB. WITOLDA KRASNEGO**

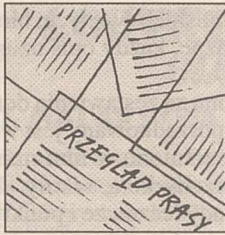
Directeur de Recherche - CNRS w Laboratorium Fizyki Jądrowej i Wysokich Energii Uniwersytetu Pierre i Marii Curie w Paryżu.

Tytuł seminarium:

**MATERIA MIKROŚWIATA  
I MAKROŚWIATA:**

- od atomów do jąder i kwarków; - jak obserwujemy kwarki, pomimo że są w „podzerwonej niewoli”; - akcelatory, detektory i inne molochy; - aspekty rodzinne cząstek elementarnych; - jakich cząstek jeszcze nikt nie widział; - skąd wiemy, że powinny istnieć choć nikt ich nie widział; - pejaż ze zdolnością rozdzielczą 10<sup>\*\*</sup> (-18) m.

MONIKA OBREBSKA



## W POLSCE

**W** kraju od tygodni afera goni aferę, najbardziej spektakularna jest ta z udziałem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i lidera SdRP Leszka Millera, którzy jako szefowie „socjaldemokratów” rozdysponowali 7,5 mln dolarów, umieszczając je prawdopodobnie w bankach szwajcarskich. Minister sprawiedliwości i prokurator generalny w jednej osobie, Hanna Suchocka zarządziła w tej sprawie przeprowadzenie przez prokuraturę śledztwa.

Nie brak opinii, że sprawa zostanie rozmyta i politycy PRL-owscy unikną kary, jak podaje „Życie” (nr 55 z 6 marca):

*Wg niektórych postów rząd premiera Buzka nie jest zainteresowany jej wyjaśnieniem. Myślę, że sprawa ta prędzej będzie przez AWS traktowana jako element nacisku na SdRP i prezydenta, niż zostanie wyjaśniona przez prokuraturę - mówi jeden z ministrów b. rządu Jana Olszewskiego, prosząc o nie cytowanie jego opinii pod nazwiskiem. - Co AWS chce dostać w zamian? Nie wiem. Sprawa ma kilka lat, była już raz w prokuraturze i „umarła”. Biorąc pod uwagę wartość materiałów, jakimi dysponują UOP i prokuratura, można spokojnie wszystkich panów, którzy są odpowiedzialni za zniknięcie tych pieniędzy, postawić do więzienia. Trzeba tylko chcieć.*

**N**a forum parlamentu w trakcie dyskusji nad informacją szefa polskiej dyplomacji Bronisława Geremka wszystkie partie poparły priorytety dyplomacji sformułowane przez ministra. Sformułował on 9 podstawowych celów polskiej polityki: integracja z NATO i Unią Europejską, rozwój stosunków dwustronnych z USA, Francją, Niemcami i Wielką Brytanią. W dalszej kolejności wymieniał rozwijanie polityki wschodniej oraz współpracę regionalną, zwrócił uwagę na potrzebę zachowania specjalnych więzi ze Stolicą Apostolską. Jako ostatni priorytet wymienił utrzymywanie więzi z Polakami na całym świecie. Interesujące było wystąpienie Mariana Krzaklewskiego, który domagał się lustracji dyplomatów. „Życie” (nr 55 donosi):

*Szef AWS skrytykował prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego za usiłowanie*

## O CZYM PISZĄ INNI

*przewodzenia odrębnej polityki zagranicznej. Podróż zagraniczna Aleksandra Kwaśniewskiego na Białoruś oraz podróże prezydenckich urzędników odbywane bez szczegółowych konsultacji z MSZ określił jako niepotrzebne. Skrytykował też rząd Cimoszewicza za podpisywanie umów z Rosją, które budziły kontrowersję MSZ. - Struktury MSZ muszą być zreformowane, należy promować wykształcone kadry, odsunąć dyplomatów niezadowolonych do właściwego reprezentowania Polski. Konieczna jest też lustracja dyplomatów - stwierdził Krzaklewski, wzbudzając nieprzychylnie buczenie lewej strony. Skrytykował też Rosję za utrzymywanie w obwodzie kaliningradzkim olbrzymich ilości wojsk ofensywnych.*

**O**dnosić należy echa prasy krajowej dotyczące sprzeciwu Kwaśniewskiego wobec uchwały, która ma być wniesiona pod obrady Sejmu w sprawie PRL. W swoim pokrętnym stylu tłumaczył, jak podaje „Rzeczypospolita” (nr 55 z 6 marca), że jest to „zła inicjatywa”, gdyż: *Żaden parlament nie jest w stanie przyjęcia krótkiej uchwały oceniającej 50 lat PRL. Dodaje, że taki akt nie służyłby ani pojednaniu, ani wyjaśnieniu, ani naprawieniu przeszłości”.*

Trudno nie dodać słowa komentarza, że po prostu Kwaśniewski, jako prezydent swojego postkomunistycznego elektoratu broni jego interesów, a przy tym chce rozmycia win i zbrodni, obdzielenia nimi wszystkich, którzy żyli w PRL. Nie chcąc uznania systemu policyjnego PRL za niehumanitarne, Kwaśniewski raz jeszcze daje świadectwo swoich korzeni, które sięgają doktryn stalinowskich. Broniąc się przed ustawą potępiającą system PRL Kwaśniewski broni tych, którzy mają na sumieniu zbrodnie i tak należy odczytywać jego poglądy.

**W**szystkie dzienniki skrupulatnie odnotowują to wszystko, co dzieje się wokół reformy terytorialno-administracyjnej. „Rzeczypospolita” i „Życie”, ostatnich wydaniach świątecznych podają, że nowych województw będzie 15. Ich status będzie prawdopodobnie podobny do tego, jaki miały w okresie międzywojennym. Lider ZChN Marian Piłka powiedział dziennikarzom, że:

*O polityce województwa będzie decydował reprezentujący rząd wojewoda, a samorządy samorządowe zajmą się np. ustaleniem budżetu.*

Marian Piłka wykluczył, by samorządy mogły mieć uprawnienia dotyczące regionalnych kontaktów międzynarodowych. Z przecieków dziennikarzy dowiedzieli

się, że poza 12, wcześniej ustalonymi województwami (warszawskie, krakowskie, poznańskie, łódzkie, katowickie, gdańskie, szczecińskie, wrocławskie, lubelskie, olsztyńskie, rzeszowskie i białostockie) powstaną: bydgosko-toruńskie, częstochowsko-kielecko-radomskie i lubuskie (z siedzibą w Zielonej Górze i Gorzowie Wielkopolskim).

**30** rocznica wydarzeń marcowych w Polsce przyniosła wiele publikacji, najwięcej w „Gazecie Wyborczej”. Głos zabrali działacze, publicyści, historycy związani z lewicą „Solidarnościową” i komunistyczną, z Mieczysławem Rakowskim na czele. „Gazeta” szeroko odnotowała fakt odznaczenia przez Aleksandra Kwaśniewskiego „najwyższym odznaczeniem polskim - Orderem Białego Orła, Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego. W „Gazecie Wyborczej” (nr 56 z 7/8 marca) felieton polityka prawicy Aleksandra Halla:

*Marzec 68 wpisał się w tradycję oporu przeciw totalitarnej systemowi, tak jak Październik 56, wydarzenia milenijne roku 1966, Grudzień 70 czy wreszcie Sierpień 80. Dla części lewicowej inteligencji PRL-owska rzeczywistość dzieliła się na czas przed i po Marcu. Ten pierwszy okres był mimo rozczarowania do realnego socjalizmu akceptowany. Ten drugi już nie. W kręgach tych często formułowano pogląd, że w 1968 r. w PZPR sukces odniosła ideologia endecji czy ONR-Falangi. Pogląd ten uważam za całkowicie błędny. Rzeczy najstraszniejsze dokonały się w Polsce w imię socjalizmu w drugiej połowie lat 40 i w pierwszej połowie lat 50. Wtedy ukazało się nieludzkie oblicze systemu i partii, która go narzuciła.*

Ten pogląd nie jest na rękę ani dzisiejszej lewicy „postsolidarnościowej”, ani postkomunistom. Związki personalne, przyjaźnie między Michnikiem i Urbanem, duchowa więź łącząca niektórych prominentów PZPR z liderami wydarzeń marcowych ma swój wymowny kontekst. Marzec 1968 i „heca” antyżydowska była inspirowana przez część aktywu PZPR. Ale nawet haniebne działania przeciwko polskim Żydom nie mogą usprawiedliwiać tych osób pochodzenia żydowskiego, które dopuściły się zbrodni wobec AK-owców, żołnierzy i oficerów gen. Andersa, którzy wrócili do kraju itd. Marzec 68 nie przekreśla zbrodniczych działań UB, gdzie człotowe funkcje pełnili m.in. Polacy pochodzenia żydowskiego. Zbrodnia zawsze pozostaje zbrodnią. Szowinizm narodowościowy tego nie dostrzega.

PRASOZNAWCA

## WE FRANCJI

### ....GDY POŚCISZ, NAMAŚC SOBIE GŁOWĘ"

i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu." (Mt 6, 17-18). Cytatem biblijnym C. Ponsard rozpoczyna swój kolejny artykuł zamieszczony w „Famille Chrétienne” z 5 marca. Tekst poświęcony jest zewnętrznym oznakom Postu oraz sensu jaki im nadajemy. W jaki sposób pościć w tajemnicy? Jak pomóc dzieciom, aby tak czyniły? Jeśli pościmy w sposób „dyskretny”, ryzyko, iż kierujemy się przy tym pychą, jest mniejsze. Im bardziej wysiłki podejmowane z okazji Wielkiego Postu są prozaiczne, tym łatwiej przechodzą w sposób niażauważalny. Jest to „bohaterstwo drobnych rzeczy”, tak bliskie Świętej Teresie. W ciągu dnia wiele razy pojawia się okazja, by dobro innych postawić przed swoim: wziąć owoc bez wybierania, podać sobie nawzajem sól czy cukier przy stole, bez protestu zająć najmniej wygodne krzesło itp. Klimat Wielkiego Postu wprowadzany w domu: zgaszony telewizor, talerz ryżu na każdą piątkową kolację, brak maselniczki na stole, pomaga dzieciom pozostać w skupieniu wielkopostnym. Nie zapominajmy jednak, pisze Ch. P., że klimat Postu to przede wszystkim klimat miłości. Nie starajmy się jednak dawać dobrego przykładu za wszelką cenę. Zbyt wzniosłe przykłady mogą przytłumić lub odebrać odwagę. Na-

tomiast miłość jest zaraźliwa. Jedyń sposob, by poruszyć czyimś sercem, to kochać go bezwarunkowo. Klimat Wielkiego Postu to też klimat radości. Nie odmawiamy sobie różnych rzeczy z zamiłowaniem do umartwiania się, lecz by być bardziej wolnymi, by potrafić bardziej kochać. Jakość naszej radości jest dobrym barometrem: jeśli Post czyni nas ponurymi i smutnymi, tzn., że mijamy się z tym, co jest nam proponowane poprzez te 40 dni. Natomiast, jeśli atmosfera domowa jest radosna i spokojna, jest to nieomylny znak, że więcej miejsca przeznaczyliśmy Panu.

### NIEPOKOJĄCE TENDENCJE

Roczny bilans demograficzny, opublikowany przez Insee na początku lutego zawiera pewne niepokojące informacje, czytamy w „Famille Chrétienne” z 5 marca. Ludność francuska osiąga 60,9 mln osób, co jest bez znaczenia jak na mocarstwo europejskie. Wzrasta długość życia: 74,2 lata dla mężczyzn i 82,1 dla kobiet. Niepokojący jest natomiast stan demograficzny, wynosi 0,4% na rok; rytm ten jest najniższy w ciągu ostatnich 20 lat. Liczba dzieci przypadających na jedną kobietę wynosi 1,71, a dopiero 2,1 zapewnia proste odnowienie generacji. Kraj znajduje się poniżej progu odnowy pokoleń od 1974 r. Społeczeństwo francuskie starzeje się. Stracone generacje nie zostaną nigdy zastąpione. Skądinąd, starzejący się kraj staje się bardziej konserwatywny, pochylony nad swoimi przyzwyczajeniami i wywalczonymi przywi-

lejami. Dynamizm młodości posiada moc innowacji, twórczości, odnowy ekonomicznej. Ponieważ „największym bogactwem jest człowiek”, rozwój kapitału ludzkiego jest głównym źródłem bogactwa kraju. W konkluzji artykułu czytamy: przywrócenie stabilizacji i prawdziwej wolności rodzinom stanowi bardziej niż kiedykolwiek priorytet ekonomiczny, polityczny i etyczny.

### SZKOLNICTWO KATOLICKIE

W listopadzie ub. roku podjęto szeroką operację w szkołach katolickich Akwitanii - rodzice otrzymali kwestionariusze zawierające różnorodne pytania z dziedziny spraw nauczania. („F. Ch.” 5.03.98.) Oto kilka cyfr z komentarzem J.-P. Demoy, dyrektora szkolnictwa katolickiego w diecezji Bordeaux. Na pytanie, dlaczego rodzice wybrali szkołę katolicką dla swych dzieci, 72% wymienia reputację w dziedzinie edukacyjnej, 56% ze względu na pierwszeństwo przyznane osobistym projektom ucznia, 29% ze względu na naukę religii. Inne pytanie dotyczyło wartości przekazywanych w rodzinie i w szkole. Tutaj 59,8% wymienia szacunek, 32,4 miłość, 23,5 sukces społeczny, 22% tolerancję, 7,8% wiarę. W komentarzu czytamy: „Szacunek na czele listy wydaje się wskazywać na potrzebę bezpieczeństwa, szkoła zaś wysuwa tolerancję i miłość, pragnąc kształcić osoby otwarte na innych, gotowe do zaangażowania się w społeczeństwie. Celem ankiety jest refleksja nad tymi przeciwnościami, dla dobra dziecka.”

OPR. ANNA WŁADYKA

## PORADY PRAWNE

### NABYCIE NIERUCHOMOŚCI A POLSKIE PRAWO DEWIZOWE

*Na jakich zasadach osoby mieszkające w Polsce mogą, wg polskiego prawa dewizowego, nabywać nieruchomości położone za granicą?*

W odróżnieniu od poprzedniej ustawy, która wymagała zezwolenia na kupno nieruchomości, obecna ustawa dewizowa z 2/12/94, żąda go na „nabycia” w drodze czynności prawnej. Istotne jest zatem, aby nieruchomości położona była za granicą i została nabyta przez osobę krajową w drodze czynności prawnej, ale tylko takiej, która jest czynnością obrotu wartościami dewizowymi, gdyż jedynie takich działań dotyczy art. 9 ust. 1. Nabycie zatem za złote polskie nie jest taką czynnością i zezwolenia nie wymaga, nie jest nią także spadkobranie. Jest natomiast kupno czy zamiana za dopłatą. Na gruncie omawianego zakazu nie jest natomiast istotne, czy

zbywca jest osobą krajową czy zagraniczną, jeżeli zbycie ma charakter obrotu dewizowego, zezwolenie jest konieczne. Ogólne zezwolenie zawiera Zarządzenie Ministra Finansów (ZMF) z 16/01.96.

#### Rygor art. 9 ust. 1 pkt 8:

*Dokonywanie następujących czynności i obrotu dewizowego wymaga zezwolenia dewizowego:*

8) nabywanie przez osoby krajowe w drodze czynności prawnej nieruchomości położonych za granicą.

#### Wyjątki wynikające z ogólnego zwolnienia dewizowego:

**1. Osoby krajowe fizyczne** (osoba mająca miejsce zamieszkania w Polsce bez względu na obywatelstwo):

§ 13 ZMF

„2. Zezwala się osobom krajowym fizycznym na przekaz za granice walut obcych na nabycie, w celu zaspokojenia ich potrzeb osobistych, nieruchomości położonych za granicą, których ceny w dniu nabycia nie przekraczają łącznie 50 000 ECU.”

**2. Osoby krajowe inne niż fizyczne** (głównie firmy):  
§ 38 ZMF:

„2. Zezwala się osobom krajowym na nabycie (objęcie) akcji, udziałów i nieruchomości, o których mowa w § 16 z zastrzeżeniem, że łączna wartość inwestycji jednej osoby krajowej w krajach, o których mowa w § 16 ust. 1 pkt 2, nie przekroczy równowartości 1 mln ECU w okresie obowiązywania zarządzenia.”

„§ 16. 1. Zezwala się osobom krajowym na przekaz za granice walut obcych od krajów: 1) należących do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OCED), 2) innych, z którymi Polska zawarła umowy o popieraniu i wzajemnej ochronie inwestycji,

w celu:

c) nabycia nieruchomości położonej za granicą w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą.”

W pozostałych przypadkach (np. nieruchomości przekracza 50 tys. ECU - ok. 330 tys. FF) należy wystąpić o indywidualne zezwolenie dewizowe.

WIESŁAW DYLAĞ



# W OBRONIE PRAWDY I HONORU

OŚWIADCZENIE PREZESA KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ  
I ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO, EDWARDA MOSKALA.

Ponownie zabieramy głos kierując się ustawiczną troską, z jaką Polonia amerykańska odnosi się do kwestii obrony honoru i dobrego imienia Polaków, w kontekście tragicznych wydarzeń, które miały miejsce przed, po, i w trakcie II wojny światowej.

Nasze zainteresowanie tymi kwestiami jest tak duże nie tylko dlatego, że czujemy się patriotami i kierujemy miłością do Ojczyzny. Wynika ono także z faktu, że Polonia w Ameryce ponosi również konsekwencje działań polskiego rządu i jego przedstawicieli

## MĘCZENICY POLSKIEGO HOLOKAUSTU.

Chociaż nasz pierwszy komentarz w tej sprawie został niewłaściwie odczytany i źle rozumiany, uważamy, że waga problemu jest tak wielka, że nie możemy zrezygnować z przedstawienia naszych ocen. Jest sprawą bezsporną, że mamy prawo i obowiązek występowania w interesie tych polskich męczenników, którzy nie mogą sami przedstawić swoich racji, bo nie dane im było przetrwać polskiego holokaustu. Co więcej, jak nam wszystkim wiadomo, wielu polskich chrześcijan, którzy przeżyli horror sowieckich i niemieckich obozów koncentracyjnych, po wojnie znalazło schronienie w Stanach Zjednoczonych. Ci Polacy słusznie domagają się od nas reprezentowania ich racji. Natomiast Polacy żydowskiego pochodzenia nie wymagają naszych interwencji, bowiem w ich interesie przemawia nie tylko państwo Izrael oraz międzynarodowe organizacje żydowskie, ale korzystają oni również z opieki polskiego rządu. Nasza uwaga zwraca się raz jeszcze w stronę byłych obozów koncentracyjnych Auschwitz i Birkenau. Część społeczności żydowskiej w dalszym ciągu domaga się usunięcia krzyży i symboli chrześcijańskich z tych okolic, przeznaczenia znacznych obszarów ziemi wyłącznie na cmentarz żydowski, wreszcie przesunięcia instytucji chrześcijańskich w inne miejsce. Nasze zastrzeżenia nie wynikają z uprzedzeń ani z intencji oddzielania mniejszości narodowej od społeczeństwa polskiego. Wprost przeciwnie. Uważamy, że ogromna rzesza Żydów, którzy w obozach Auschwitz i Birkenau poniosła śmierć w tak strasznych okolicznościach, to w gruncie rzeczy ofiary narodowości polskiej. W wielu wypadkach, czując się patriotami, ginęli nie tylko jako Żydzi, ale i jako Polacy - ludobójcze plany nazistowskie dotyczyły przecież obu naszych narodów. Dlatego wywieranie presji, by oddać cześć pomordowanym Żydom jako nacji, separując ich od ojczystej Polski jest rzeczą niestosowną. Postępując w ten sposób neguje się

całe wieki koegzystencji chrześcijan i Żydów w Polsce.

Równie niewłaściwe są próby przedstawiania Oświęcimia jako miejsca wyłącznie żydowskiej martyrologii. Uwłaszcza się w ten sposób pamięci tysięcy polskich chrześcijan, których krew wsiąkła w tę ziemię. Przykro nam, że musimy przypominać naszym braciom i siostram w Polsce historyczne fakty: że to polscy chrześcijanie byli pierwszymi internowanymi i pomordowanymi w Oświęcimiu, że do roku 1942 na to miejsce śmierci nie przywieziono ani jednego Żyda.

## ULEGANIE ŻYDOWSKIEMU DYKTATOWI.

Polonia amerykańska przeciera oczy ze zdumienia obserwując, jak rząd polski ugina się pod natrętnymi i egoistycznymi żądaniami, jak polskie władze, które biją się w piersi za nie popełnione winy, odwracają się plecami do naszej społeczności. Zelektryzowała nas niedawno wiadomość, że z terenu byłego obozu w Birkenau usunięte zostały krzyże, a ci, którzy tak hałaśliwie domagali się podjęcia tej akcji, nie zaproponowali ze swej strony niczego w zamian. Podobnie było przed kilkoma laty, gdy polskie zakonnice zmuszono do opuszczenia swego klasztoru, czego jedyną konsekwencją było ośmieszenie naszego kraju na forum międzynarodowym i łykanie wstydu.

Żądanie usunięcia domów, miejsc pracy, sklepów, sierocińców i wszelkich innych wzniesionych już po wojnie obiektów, to nic innego, jak - podjęta przez część środowisk żydowskich, głównie tych, które nie mają polskich korzeni - próba przekształcenia całego miasta Oświęcimia w jedno wielkie muzeum. Zgłaszający podobne roszczenia wykazują całkowitą pogardę dla potrzeb rzeczywistych mieszkańców miasta i regionu. Środowiska, które mają na uwadze wyłącznie własne interesy, ignorując zupełnie fakt, że obszary byłych obozów Auschwitz i Birkenau dzieli dystans ponad trzech kilometrów, domagają się odebrania tego terenu mieszkańcom i przekształcenia go w coś w rodzaju „ziemi niczyjej”.

Nikt nie może dyktować, jak wykorzystać ziemię w Izraelu, którą sami obywatele tego kraju przeznaczycy na miejsce pamięci dla swych bohaterów. Jest to dobre prawo narodu i potwierdzenie jego suwerenności. Przekazanie polskiej ziemi, będącej własnością społeczną i prywatną, obcym krajom bądź interesom, to więcej niż błąd, to hańba narodowa i zdrada zaufania Polonii.

## BEZ PRZEDSTAWICIELA POLONII.

Jesteśmy przerażeni składem komisji, któ-

ra uzurpuje sobie prawo do decydowania o przyszłości terenów byłych obozów koncentracyjnych. Warto zwrócić uwagę, iż przedstawiciele strony żydowskiej wywodzą się z organizacji nie mających bezpośrednich związków z Polską, są agentami zagranicznych grup nacisku. W tym kontekście mniej już dziwi fakt, że w ich planach dotyczących Auschwitz i Birkenau pomija się polski charakter tych gigantycznych cmentarzyk uswięconych polską krwią: chrześcijańską i żydowską. Nasze zastrzeżenia budzi również okoliczność, że żaden przedstawiciel Polonii amerykańskiej nie został wybrany do udziału w komisji. Z powodu powiązań rodzinnych i sentymentalnych, sprawy dokonanego na ziemiach polskich holokaustu byłyby dla takiego reprezentanta Polonii bliższe niż dla przedstawicieli jednej tylko grupy ofiar.

Każdy niezależnie myślący obserwator przyznać musi, iż stanowisko reprezentowane np. przez rabina Weissa - który twierdzi, że liczne ustępstwa poczynione przez polskich chrześcijan oznaczać mogą jedynie dobry początek, ale nie są satysfakcjonujące - delikatnie rzecz ujmując: rozczarowuje. Są to, niestety, opinie dyktowane arogancją, nacechowane gruboskórnym lekceważeniem nie mniejszych ofiar złożonych przez tych, którzy nie podzielają ideologii rabina Weissa. Bardziej właściwe byłoby naszym zdaniem podejście pełne szacunku dla wszystkich ofiar, niezależnie od ich religii i narodowej tożsamości. Gwiazda Dawida jest naszym zdaniem symbolem, dla którego powinno się znaleźć miejsce w Birkenau, ale krzyż chrześcijański jest tam równie znaczący i potrzebny.

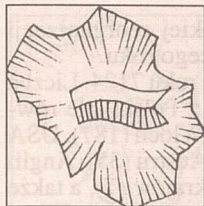
Proponujemy, by ten przesiąknięty krwią kawałek ziemi określić jako miejsce „zbrodni przeciw ludzkości”. W ten sposób tereny byłych obozów Auschwitz i Birkenau stałyby się symbolem uniwersalnym dla całej ludzkości, a nie dla pojedynczej grupy etnicznej.

Sugerowanie określonego sposobu wykorzystania zamieszkałych obecnie terenów okolic Auschwitz i Birkenau, to kolejny przykład wywierania ogromnej presji w imieniu grupy całkowicie ignorującej prawa tych, którzy od wieków mieszkają na tej ziemi. Wiele wskazuje na to, że polski rząd jest gotowy spełnić podobne żądania oddając władzę nad tymi terenami i rezygnując z ich suwerenności.

## GODNOŚĆ NARODOWA - ZAPOMNIANE POJĘCIE.

W tej sytuacji wypada postawić kilka zasadniczych pytań: Jak wielką cenę można zapłacić dla uzyskania akceptacji z zewnątrz? Jak dalece Polska ma zamiar się ugiąć? Jakie ustępstwa, poczynione pod presją nierozsądnych i aroganckich żądań,

*Ciąg dalszy na str. 12*



## POLACY W BENELUKSIE

# FUNDUSZ MIŁOSIĘRDZIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

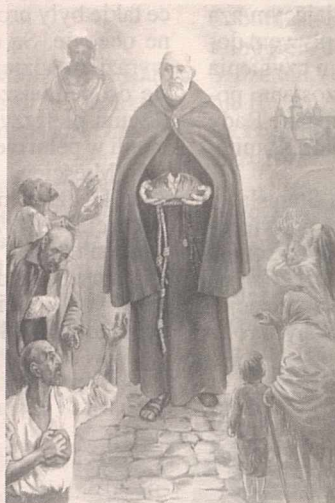
Kochani Rodacy!

Macie serce wielkie jak świat. To nie jest czczy komplement, ani zyskiwanie przychylności - to jest „opis polskiej rzeczywistości, polskich postaw”. Polacy znani są z dobrego, wielkiego serca, z solidarności właśnie. Solidarność z potrzebującymi, z walczącymi o wolność zawsze kojarzyć się będzie z Polską i z Polakami. To nasza chluba!

Już Cyprian Godebski, poeta i żołnierz polskich legionów pisał o Polakach: *Mimo potwarz, co na nas miotają oszczerce, w Polaku zawsze było i jest dobre serce.* (Sen). Nie bał się i nie wstydził pisać o swoim polskim sercu J. Słowacki: *Mały ja, biedny, ale serce moje może pomieścić ludzi miliony.* (Tak mi dopomóż Bóg). Kasprowicz w „Księdze ubogich” zapewnia, że jego sercu najbliżsi to *maluczcy i przeubodzy*. Jakie to ewangeliczne, jakie Chrystusowe. I jakie polskie!

To Papież Polak, jak rzadko który potrafi się odważnie upomnieć o biednych, ubogich, cierpiących na całym świecie. We Wrocławiu, w czasie Kongresu Eucharystycznego, w przeddzień narodowego nieszczęścia powodziowego, wzywał do rachunku sumienia ze sprawiedliwości społecznej, z elementarnej ludzkiej, chciałoby się powiedzieć, z polskiej solidarności. Mówił: *W czasie niniejszego Kongresu Eucharystycznego nie może zabraknąć naszego solidarnego wołania o chleb w imieniu wszystkich, którzy cierpią głód... Umiejmy się dzielić chlebem z wszystkimi, którzy go nie mają, lub mają mniej od nas. Umiejmy otwierać nasze serca na potrzeby braci i sióstr, którzy cierpią z powodu nędzy i niedostatku. Czasem wstydzą się do tego przyznać, ukrywając swoją nędzę.*

Cały świat podziwiał solidarnościowy zryw Polaków, w kraju i za granicą, wobec powodzi w Polsce w ubiegłym roku. Powódź otwarła, wyzwoliła serca wszystkich Polaków na potrzeby powodzi. Beneluks, jak zawsze, zareagował na powodziową klęskę w Polsce. **Zbrano na ten cel 2.203.402 franków belgijskich.** „Jeden drugiego brzemiona noście” - wzięliśmy je na siebie w dniach „klęski narodowej”. **Realizowaliśmy wezwanie Chrystusa:** „Byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem głodny, a nakarmiliście mnie”. Może właśnie dlatego tak szeroko otwieraliśmy nasze serca dla potrzebujących, dla Chry-



stusa. To ewangeliczne wezwanie wzmocniło nasze dobre, polskie serce. Warto tutaj podkreślić, że dar serca był anonimowy, na żadnej paczce, na żadnej przesyłce nie było adresu zwrotnego. „Nie widziała prawica, co czyni lewica”. **Jedynie Bóg, który widzi w ukryciu odda ofiarodawcy, zwróci stokrotnie.**

Po opanowaniu powodzi w Polsce na drogach wjazdowych do wielu miast, na centralnych placach i rynkach pojawiła się olbrzymia reklama POMOCY! Krzycząca w swej wymowie: Każda litera oczekiwała brudną wodą i szlamem powodziowym. To był ustawiczny krzyk o dalszą pomoc dla powodzi, krzyk o pomoc dla wszystkich potrzebujących. Wołanie o taką ustawiczną pomoc jest zawsze aktualne. To Chrystus właśnie zauważył: że „biednych zawsze będziemy mieć wśród siebie” (Mk 14, 7).

**Na waszą pomoc, Kochani Rodacy, czeka również Polska Misja w Beneluksie.** Celem Polskich Misji Katolickich na całym świecie, tam gdzie są Polacy emigranci, jest troska o życie religijne Polaków, o podtrzymanie dziedzictwa kulturowego i narodowego, działania, aby nie ginęły dusze polskie, aby podtrzymywano naczelną wartości dla każdego Polaka: **Bóg, Honor i Ojczyzna.** Odpowiedzialnym za te działania, za tę wielką religijną i patriotyczną misję jest przede wszystkim każdy rektor Polskiej Misji Katolickiej na całym świecie.

**W tej wielkiej działalności religijno-patriotycznej, Waszej pomocy modlitewnej i materialnej potrzebuje również Polaka Misja Katolicka w Beneluksie,** aby mogła żyć, działać, organizować

życie religijne i narodowe, społeczne. Z kopert, do których wkładacie tradycyjnie w czasie Wielkiego Postu „grosiki” zbiera się miarka, z której można czerpać w razie potrzeby.

Kochani Rodacy!

Bardzo serdecznie dziękuję Wam za ten wielkopostny dar serca, który wzbogaci fundusz działalności Polskiej Misji Katolickiej. Dziękuję serdecznie wszystkim polskim duszpasterzom w Beneluksie, którzy wspomagają mnie w organizowaniu wielkopostnego daru serca i sami niejednokrotnie nie skąpią grosza na ten cel.

Wojciech Bogusławski w swoim „Cudzie mniemanym” pisał: *Nie ci nam świadczą, którzy są bogaci, nie ci, co przymus lub interes mają... lecz ten mi świadczy dar ze wszech miar drogi, kto z serca daje, choć sam jest ubogi.*

**Kochani Rodacy! Niech Wasze serca będą zawsze jak chleb leżący na stole, z którego każdy, zawsze może wielką pajdę ukroić! Kto z serca daje - dwa razy daje!**

*Ks. LEON BRZEZINA - REKTOR PMK W BRUKSELI*  
**OFIARY MOŻNA SKŁADAĆ W KOPERTACH Z NADRUKIEM „FUNDUSZ MIŁOSIĘRDZIA” I PRZEKAZYWAĆ BEZPOŚREDNIO DO REKTORATU, LUB ZA POŚREDNICTWEM POLSKICH DUSZPASTERZY, ALBO NA KONTO: 427-9144051-12 ASBL MISSION CATHOLIQUE POLONAISE - RUE JOURDAN 80, 1060 BRUXELLES**

Dokończenie ze str. 20

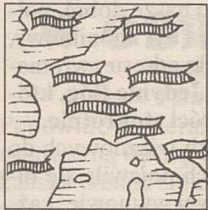
## W OBRONIE PRAWDY

cie pojęcie godności narodowej przestać być pustym słowem nad Wisłą? Każdy, komu nieobce są dzieje Polski wie, jak wiele najazdów przetoczyło się przez nasze ziemie, ilu mordów i tortur dopuszczono się na naszym narodzie. Historia Polski uczy, ile heroicznych wysiłków podjętych przez polskich patriotów i ile ofiar było trzeba dla zachowania naszych szczytnych tradycji i narodowej godności. Polonia głęboko wierzy w szlachetny

sens tej toczzonej na przestrzeni dziejów walki i jest rozczarowana faktem, iż miejsce dawnej siły zajmuje niczym nieusprawiedliwiona słabość. Powoduje to - co stwierdzamy z przykrością - że coraz powszechniejsze są odczucia, iż ci, którzy od początku zwracali się do nas o pomoc, w gruncie rzeczy nie podzielają naszych ocen dotyczących rozwiązań istotnych dla zachowania tożsamości i jedności narodu polskiego. Naszym podstawowym postulatem i najważniejszą troską jest, aby polskie ziemie pozostawały polskie, aby służyły wyłącznie potrzebom narodu pol-

skiego i światowej Polonii. Raz jeszcze podkreślamy z całą mocą, iż do żadnej grupy etnicznej nie czujemy niechęci i nikomu nie życzymy źle. Chcielibyśmy jednak, by nie mniej czytelne były oczekiwania amerykańskiej Polonii: aby Polska utrzymywała i pielęgnowała z takim trudem wywalczoną niepodległość - cel, dla którego i my pracujemy, ponosimy ofiary, kierujemy nasze modlitwy.

*EDWARD J. MOSKAL - PREZES  
ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO  
I KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ.  
CHICAGO DN. 16 STYCZNIA 1998 R.*



## POLACY NA ZACHODZIE

# FUNDACJA JANA PAWŁA II W XX ROKU PONTYFIKATU

SRAWOZDANIE Z ZEBRANIA RADY FUNDACJI

**K**oniec roku skłania zwykle do refleksji nad mijającym czasem wartościowania dobra, które wraz z jego upływem dokonuje się w życiu ludzi i społeczeństw; jest czasem czynienia planów na przyszłość, z nadzieją, iż owoce dobra zostaną pomnożone. W tym też duchu odbyło się doroczne spotkanie Rady Administracyjnej Fundacji Jana Pawła II, przy udziale Komitetu Doradczego.

Pierwsza sesja Rady odbyła się w Hospicjum św. Stanisława przy Via delle Botteghe Oscure 19 stycznia. Była ona poświęcona analizie całorocznego dorobku Instytucji, którym patronuje Fundacja. Wysłuchano sprawozdań dyrektorów poszczególnych sektorów, którzy przedstawili rozliczenia finansowe i relacjonowali działalność podległych im instytucji w minionym roku oraz sprawozdania Komisji Rewizyjnej. Relacje zostały przyjęte z zadowoleniem, gdyż świadczą o rozwoju Fundacji Jana Pawła II, zarówno w wymiarze kulturalno-duchowym, jak i materialnym.

20 stycznia obrady odbywały się w Watykanie. Rada skoncentrowała swą uwagę na wytyczeniu kierunków rozwoju Fundacji. Obecny rok przynosi jubileusz 20-lecia pontyfikatu Jana Pawła II. Jest to wyjątkowa okazja, aby wzmocnić wysiłki w celu rozpropagowania w różnych środowiskach Fundacji.

Szczególnej ku temu sposobności stworzy uroczystość poświęcenia kolejnej tablicy z nazwiskami dobroczyńców Fundacji, w Domu Polskim Jana Pawła II przy Via Cassia w Rzymie. Zgromadzi ona, w dniach 27-29 października, członków i przyjaciół Fundacji z całego świata, a szczególnie ofiarodawców, którzy przekazali na konto tzw. Funduszu Wieczystego kwotę 2 tys. USD lub więcej. Sumę taką można jeszcze przelać na adres Fundacji do 30 kwietnia br. wraz z proponowanym zapisem na pamiątkowej tablicy. Uczestnicy uroczystości zapoznają się z owocami dzieł, jakie Fundacja podejmuje dzięki ich ofiarności. Jeśli okoliczności pozwolą, będzie to również okazja do spotkania z Ojcem Świętym podczas specjalnej audiencji.

W tej perspektywie warto zasygnalizować osiągnięcia poszczególnych instytucji finansowanych przy Fundacji Jana Pawła II. Najważniejszą z punktu widzenia ideowego agendą Fundacji jest Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu. Zachowanie i udostępnienie wszelkich dokumentów i wydawnictw związanych z pasterską posługą Ojca Świętego jest zasadniczym celem Fundacji. Nieprzerwanie prowadzona jest działalność bibliograficzna i archiwistyczna, w której korzystają naukowcy i studenci badający działalność Papieża. Dla gości Domu Polskiego i innych zwiedzających udostępniane są zbiory malarstwa, rzeźby, numizmatyki i innych dzieł sztuki związanych z pontyfikatem. Kolekcja dokumentów i eksponatów wciąż się rozrasta. Stąd też, mając na względzie wagę działalności Ośrodka Dokumentacji, Rada Fundacji rozważała możliwości specjalizacji Ośrodka, przy współpracy z innymi centrami dokumentacji oraz szerszego zastosowania nowoczesnych metod archiwizacji i komu-

nikacji, (osiągnięcia informatyki). Plan takiej reorganizacji Ośrodka ma być opracowany w ciągu bieżącego roku.

Dom Polski Jana Pawła II przyjął w ubiegłym roku 7124. Liczba ta obejmuje przede wszystkim przybyszów z Polski, ale również grupy polonijne z Niemiec (372 osoby), Włoch (187), USA (153), Francji (88), Litwy (58) Brazylii (36), Austrii (35), Anglii (32), Kanady (17), Szwajcarii (15) i innych krajów (7), a także grupy innych narodowości - Niemcy (51), Francuzi (39), Włosi (33). Przy tak wielkiej liczbie gości oraz w związku ze zbliżającymi się uroczystościami jubileuszu Jana Pawła II i Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 konieczna jest modernizacja domu. Prace takie były prowadzone w ubiegłym roku i będą kontynuowane obecnie. Są one kosztowne, ale niezbędne. Rada Fundacji wyraziła nadzieję, że podniesienie standardu Domu przyczyni się do pełniejszego zaspokojenia potrzeb przybywających do Rzymu pielgrzymów, którzy - wolni od niedogodności - będą mogli w pełni cieszyć się duchowymi owocami pobytu w Wiecznym Mieście.

Szeroką działalność prowadzi Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej. W 1997 r. został przygotowany do druku VI tom „Bullarium Poloniae” obejmujący lata 1447-1464. Instytut przynajmniej z funduszu Fundacji stypendia naukowe krajowe i zagraniczne, z których w ubiegłym roku skorzystało 21 osób. Jak w latach poprzednich, tak i w roku 1997 został zorganizowany Uniwersytet Letni Kultury Polskiej w Rzymie. Wzięło w nim udział 62 uczestników (z Australii, Białorusi, Francji, Kanady, Niemiec, Litwy, Łotwy, Polski, Słowacji, Szwecji, Szwajcarii i USA). Tematem zajęć było: „PRL 1945-1989. Historia i kultura. Związki z kulturą światową”. Działalność Instytutu będzie kontynuowana w całej rozciągłości w bieżącym roku. Ponadto przewidywane jest zorganizowanie, we współpracy z Komitetem Polsko-Litewskim oraz Episkopatami Polski i Litwy, sesji naukowej na temat: „Kościół

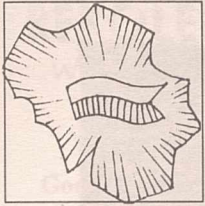
katolicki na terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego od XVIII do XX w.”.

W lubelskiej Pracowni Naukowej, stanowiącej część Polskiego Instytutu Kultury Chrześcijańskiej w Rzymie, w minionym roku koncentrowano się na prowadzeniu kwerendy w postsowieckich archiwach. Prowadzono prace źródłoznawcze dotyczące dzieł Kościoła katolickiego w Rosji i Królestwie Polskim w XIX w. Opublikowano w Instytucie Europy Środkowo-Wschodniej trzy tomy inwentarzy wybranych źródeł z archiwów wileńskich, mińskich i grodzieńskich. Ponadto wspólnie z tymże Instytutem ogłoszono drukiem przełożoną z angielskiego pracę O. Haleckiego „Od Unii Florenckiej do Unii Brzeskiej”.

Istnienie Domu Fundacji Jana Pawła II w Lublinie przynosi już konkretne owoce. W czerwcu 1997 r. 15 stypendystów ukończyło studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W grupie tej 13 osób obroniło prace magisterskie, a dwie osoby skończyły podyplomowe studia licencjackie z teologii. Ponadto 5 stypendystów ukończyło studia magisterskie w Warszawie. W grudniu stypendysta ze Słowacji obronił pracę doktorską z prawa kanonicznego na KUL. Aktualnie Fundacja wspiera pomocą stypendialną 143 osoby z państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Wszystkie dotychczasowe osiągnięcia Fundacji Jana Pawła II były możliwe dzięki materialnemu wsparciu wielu osób prywatnych i instytucji, którym tą drogą Rada Administracyjna Fundacji pragnie wyrazić serdeczne podziękowanie. Zamierze-

Dokończenie na str. 24



## POLACY WE FRANCJI

### LA FERTE: VII SESJA POLSKIEJ RADY DUSZPASTERSKIEJ EUROPY ZACHODNIEJ KOMUNIKAT

**W** dniach 28 lutego - 1 marca w Domu Polskiej Misji Katolickiej w La Ferté sous Jouarre zebrało się 58 członków Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej (P.R.D.E.Z.) na dorocznej, VII Sesji Rady.

Sesja rozpoczęła się w sobotę o godzinie 12<sup>00</sup> nabożeństwem do Ducha Świętego, któremu przewodniczył ksiądz prałat Stanisław Jeż - rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Po zakończeniu nabożeństwa ksiądz Rektor powitał księdza arcybiskupa Szczepana Wesołego - przewodniczącego Rady, jak i wszystkich jej członków oraz zaproszonych gości przybyłych z Anglii, Austrii, Belgii, Francji, Holandii, Niemiec, Szkocji, Szwecji, Węgier i Włoch. W tegorocznej sesji nie mogli wziąć udziału przedstawiciele Danii, Hiszpanii, Luksemburga i Szwajcarii.

Na początku pierwszej, roboczej części sesji, która rozpoczęła się o godz. 14<sup>30</sup>, ks. abp Szczepan Wesoły po powitaniu obecnych zapowiedział wydanie publikacji zawierającej: raport o dotychczasowej działalności P.R.D.E.Z., jej Statut oraz opracowane dotychczas przez Radę dokumenty, po czym wprowadził obecnych w problematykę obecnego spotkania.

Pierwszym zagadnieniem, które było przedmiotem obrad, jest *Ankieta młodzieżowa*. Wszyscy uczestnicy sesji otrzymali teksty ankiety zaproponowanej przez prof. Claudine Kiedę z Francji i prof. Zygmunta Tkocza z Danii. Wstępem do wspólnej refleksji nad kwestionariuszem jest zaprezentowanie przez Claudine Kiedę przygotowanego przez nią tekstu ankiety, uzupełnione sugestiami Magdaleny Kobylańskiej, dotyczącymi głównie sposobu przeprowadzenia badań. W trakcie długiej dyskusji tekst przedstawionego kwestionariusza spotkał się z uznaniem, niemniej wymagał szeregu poprawek. W czasie przerwy w obradach dyskusja była kontynuowana. Trwała w spontanicznie powstałych grupach panelowych, złożonych z delegatów poszczególnych krajów. Po kolacji, przedstawiciele wszystkich grup spotkali się z prof. Kiedą i wspólnie pracowali nad zgłoszonymi uwagami. Osoby uczestniczące w tym wieczornym posiedzeniu, 18 kwietnia b.r. spotkają się ponownie w Vaudricourt, by opracować ostateczny tekst kwestionariusza ankiety.

Poza wyżej wspomnianą grupą, do godzin wieczornych pracował też zespół, którego zadaniem było zredagowanie, zaproponowanego przez uczestników spotkania listu do ministra Edukacji Narodowej w Warszawie, dotyczącego wprowadzenia do polskiego programu szkolnego przedmiotu „Wiedza o życiu seksualnym człowieka”.

Drugą część sobotniego programu zjazdu wypełniły sprawozdania osób odpowiedzialnych za prace poszczególnych komisji P.R.D.E.Z. Ksiądz prałat Stanisław Świerczyński, rektor Polskiej Misji Katolickiej w Anglii omówił program duszpasterski związany z drugim rokiem bezpośredniego przygotowania do Jubileuszu Roku 2000; p. Barbara Płaszczynska z francuskiej komisji duszpasterstwa rodzin mówiła o palącej potrzebie zajęcia się problemem duszpasterstwa małżeństw niesakramentalnych; ks. Krzysztof Tyliczszak TChr z angielskiej komisji duszpasterstwa młodzieży omówił udział polskiej młodzieży w Kursie Loretto II 1997 i w Światowych Dniach Młodzieży w Paryżu oraz w wiedeńskim spotkaniu Taizé; ks. Jacek Pajewski SDB z

niemieckiej sekcji duszpasterstwa dzieci przedstawił bogactwo programu tego duszpasterstwa, realizowane przez Polską Misję Katolicką w Niemczech; p. Danuta Sobieska z belgijskiej komisji posługi chorym omówiła październikowe spotkanie tej komisji w Vaudricourt, w którym wzięli udział przedstawiciele z Belgii, Francji i Niemiec; ksiądz prałat Franciszek Mrowiec, rektor Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech przedstawił przebieg grudniowego, odbytego w Warszawie spotkania rektorów i przedstawicieli laikatu z przewodniczącym Rady do Spraw Polonii Konferencji Episkopatu Polski, księdzem arcybiskupem Józefem Michalikiem (18.12.1997).

Sobotnia część sesji zakończyła się o godzinie 19<sup>00</sup> Mszą św. koncelebrowaną, której przewodniczył ksiądz arcybiskup Szczepan Wesoły. Przed błogosławieństwem wręczył on p. Annie Kozłowskiej, fundatorce Domu Polskiej Misji Katolickiej w La Ferté sous Jouarre, wysokie oznaczenie papieskie - Order św. Grzegorza.

Niedziela, drugi dzień VII Sesji P.R.D.E.Z. rozpoczęła się Mszą św. o godzinie 8<sup>00</sup>.

W sali obrad uczestnicy spotkania zgromadzili się o godz. 10<sup>00</sup>. Księża rektorzy poszczególnych Misji (względnie księża odpowiedzialni za duszpasterstwo polskie w krajach, w których nie ma rektoratów) przedstawili naczelne organizacje świeckie i kościelne istniejące w danych krajach oraz aktualną strukturę istniejących tam rad duszpasterskich (Rady Duszpasterskie Polskich Misji Katolickich, Rady Dekanalne, Regionalne, Parafialne Rady Duszpasterskie); mówili o zakresie współpracy między organizacjami i radami duszpasterskimi oraz między organizacjami świeckimi i Polskimi Misjami Katolickimi. Ze sprawozdań tych wynika, iż tylko w niektórych krajach Rady Duszpasterskie funkcjonują w ograniczonym zakresie względnie dotąd nie powstały; tam gdzie istnieją, współpraca ich z organizacjami świeckimi układa się poprawnie. Również dobrze układa się współpraca organizacji świeckich z rektoratami Polskich Misji Katolickich.

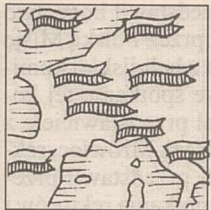
Jako wyraz pragnienia dobrej współpracy organizacji świeckich z P.R.D.E.Z. należy odczytać życzenia owocnych obrad - szczególnie nad sprawą młodzieży, które za pośrednictwem p. Krystyny Mochlińskiej, na ręce księdza Arcybiskupa, dla wszystkich uczestników VII Sesji przekazali prezesi Zjednoczenia Polskiego i Macierzy Szkolnej z Wielkiej Brytanii.

Po zakończeniu sprawozdań księży rektorów ks. Arcybiskup zaproponował, by następna VIII Sesja P.R.D.E.Z. odbyła się 27 i 28 lutego 1999 roku. Data ta została zaaprobowana. Pozostała natomiast otwarta sprawa miejsca spotkania: wielu członków Rady proponowała Rzym. Ksiądz Arcybiskup zostawił sprawę tę otwartą; decyzja zapadnie w późniejszym terminie. Natomiast przewiduje się, że przedmiotem obrad VIII Sesji będzie: przyjęcie tekstu kwestionariusza-ankiety młodzieżowej, zagadnienie Akcji Katolickiej oraz program duszpasterski na końcowy okres przygotowań do Jubileuszu Roku 2000.

Wśród komunikatów przekazanych w trakcie trwania VII Sesji, na szczególną uwagę zasługują: komunikat o Kursie Loretto II-98; komunikat o Polonijnej Europejskiej Pielgrzymce do Lourdes, która w tym roku odbędzie się w dniach 8 - 13 października; komunikat o Międzynarodowej Parafiadzie Dzieci i Młodzieży w Warszawie w dniach 28 czerwca - 5 lipca 1998.

Obrady VII Sesji Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej zakończyły się o godzinie 12<sup>30</sup> wspólną modlitwą Anioł Pański.

Ks. JAN GUZIKOWSKI T. CHR.  
SEKRETARZ P.R.D.E.Z.



## POLACY NA ZACHODZIE

### ZAPRASZAMY NA WYSTAWĘ

**D**o 31 marca znany polski poeta i malarz Stanisław Gaczol wystawia swoje prace w Galerii Banku Crédit Lyonnais (123, bd Haussmann, 75008 Paris).

Tematyka prac obejmuje impresje otaczającej przyrody zapisanej na płótnie w czasie licznych podróży wakacyjnych po Francji. Artysta znakomicie oddaje nastrój spokoju i metafizycznej korelacji pomiędzy niebem a ziemią. Szczególnie wiele akcentów zrozumienia roli światła uwypuklił w takich pracach jak: „Couché du soleil” i „Lac de Silence”.

### FREYMING MERLEBACH: JESZCZE O JASEŁKACH...

#### A DLACZEGO NIE, SKORO BYŁA TO RADOŚĆ, KTÓRĄ CHCEMY DZIELIĆ ZE WSPÓLNOTĄ POLSKĄ?

Rzecz miała miejsce 11 stycznia w świetlicy harcerskiej w Freyming-Merlebach. Koło Przyjaciół Harcerzy NZHP, Chór Kościelny, i Bractwo Matek Różańcowych zaprosili mnie na ich spotkanie opłatkowe.

Zaproszenie przez Braterstwo Harcerskie, ale i zgon drużyny Marii Brożek-Baj (parę dni przed Świętami), skłoniły mnie do wyjazdu spod Paryża, aby być na tej Gwiazdce. Była to, dla druhostwa Szczepaniaków z Północnej Francji, którzy mi towarzyszyli i dla mnie, dodatkowa okazja złożenia hołdu drużynie Marii.

Sala pełna. Prezeska KPH, Drużna Szymańska serdecznie przywitała wszystkich w imieniu pani Stanisławy Kubiakowej- prezeski Bractwa Matek Różańcowych, pana Zygmunta Zimowskiego- prezesa Chóru Kościelnego i swoim. Zachowano chwile milczenia za duszę ś.p. drużyny Marii Brożek-Baj.

Cała sala zaintonowała polskie kolędy. W oczach zakręciły się łzy, odżyła pamięć rodzinnej choinki, kiedy matka i ojciec śpiewali te same kolędy...

Z przyjemnością wysłuchaliśmy śpiewy chóru: doskonale wykonane kolędy i inny repertuar. Gwoździem programu było odśpiewanie ulubionej pieśni drużyny Marii Brożek-Baj „Daleko daleko...”. W ciągu tych paru minut, myśli wszystkich wróciły do Niej.

Wzruszył wszystkich spektakl teatralny, wykonany przez panie ze Szkoły Polskiej, a opracowany parę miesięcy przed śmiercią przez drużnę Marię. Obrazował on wszystkie polskie tradycje w czasie Bożego. Panie, te młode i te trochę starsze, urodzone we Francji, uczą się języka polskiego. Dzięki czemu tekst wystawianej sztuki był bardzo wyraźnie wymawiany. Jestem pełna uznania dla nich, i gratuluje.

Drużna Brożek-Baj uczyła je, póki miała siły i one znały jej przywiązanie do języka i kultury polskiej. Żeby jej wysiłki nie poszły na marne uczennice drużyny Marii postanowiły uczyć się, w ramach kursu wieczorowego, w dalszym ciągu. Nie ma tam nauczycielki dyplomowanej, ale drużna Wanda Grzeszkowiak i pani Lily Tudrej doksztalcają się i uczą tych, którzy zaczynają od podstaw. Dla Polaka z kraju to nie jest wielka sztuka, natomiast dla rodzin zamieszkałych we Francji od lat dwudziestych, to jest wielki wysiłek, i należy to podziwiać.

Następnie ksiądz Panicz, proboszcz parafii, zabrał głos i mówił o potrzebie poszukiwania należytego, chrześcijańskiego sensu Świąt Bożego Narodzenia i naszego polonijnego spotkania. Zaprosił nas także do tej pięknej tradycji polskiej jaką jest łamanie się opłatkiem.

Po tych wzruszających chwilach zasiedliśmy do poczęstunku: była oczywiście... polska kiełbasa z chlebem, a na deser placek.



Dalszym punktem programu było losowanie fantów loterii, poprzedzone rozdawaniem słodyczy małym dzieciom, przez drużnę Szymańską.

Spotkanie zakończyliśmy harcerskim sposobem: pieśnią modlitewną, „Idzie Noc”.

Myślę, że wszyscy odczuliśmy, jak blisko byliśmy Drużny Marysi.

Pragnę jeszcze podziękować prezesom, włącznie z drużną Połczyńskim - prezesem NZHP, za zaproszenie i serdeczne przyjęcie.

„Bóg zapłać” wszystkim za tak piękne i ubogacające chwile..

F. AGHAMALIAN-KONIECZNA

## SPROSTOWANIE

W Głosie Katolickim (nr 8 z 22.02.1998) ukazał się „List otwarty PSL we Francji do Prezydenta, Członków Rządu, Sejmu, Senatu pióra pana Janusza Borowczaka.

Jako współautorów tego elaboratu, pan Borowczak podpisał kilka działaczy PSL, między którymi znalazłem moje nazwisko. Niniejszym komunikuję Redakcji i Czytelnikom „Głosu Katolickiego”, że pan Borowczak posłużył się moim nazwiskiem bez mojej wiedzy i zgody. Oświadczam, że nie jestem działaczem PSL, nie płacę składek i nie solidaryzuję się z żadną akcją pouczenia polskiego rządu, sejmu, senatu, ludzi wybranych przez Naród w wolnych, demokratycznych wyborach. Natomiast staram się pracować od wielu lat dla utrzymania i szerzenia kultury polskiej w dziedzinie muzyki chóralnej na emigracji. W tym celu założyłem Chór „Piast”, którego jestem kierownikiem od dziesięciu lat. Tylko pod tego rodzaju akcją ja się podpisuję. Proszę uprzejmie o umieszczenie niniejszego sprostowania w „Głosie Katolickim”.

MARIAN Blicharz

Dokończenie ze str. 22

## FUNDACJA JANA PAWŁA II

nia i plany na przyszłość są wielkie. Dzieło będzie mogło nadal się rozwijać, jeśli nie wygaśnie ofiarność tych, którym sprawy Ojca Świętego, Ojczyzny i Kościoła leżą na sercu. Dlatego Rada Fundacji ponownie zwraca się do Kół i Towarzystw Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II oraz do wszystkich ludzi dobrej woli o materialną pomoc. Przy okazji trzeba przypomnieć, że wszelkie donacje przekazywane za pośrednictwem tychże Kół i Towarzystw korzystają z ulg podatkowych. Można je również przesyłać bezpośrednio na rzymski adres Fundacji:

FUNDACJA JANA PAWŁA II  
VIA CASSIA 1200, 00189 ROMA.



**REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE**

W PARAFII WNIĘBOWZIĘCIA NMP W PARYŻU

263bis, rue Saint-Honoré, 75001 PARIS, tel. 01 55 35 32 25

**Sobota, 28 marca - rozpoczęcie rekolekcji**

Godz. 18.30 Msza św. z kazaniem. Po Mszy św. konferencja

**Niedziela, 29 marca:**

Msze św. z kazaniem o godz. 8.00, 9.30, 11.00, 16.00, 19.30

Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o godz. 15.15

Droga Krzyżowa o godz. 19.00

**Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek i sobota:**

Msze św. z kazaniem o godz. 8.00, 18.00, 20.00.

Po Mszy św. konferencja

**W Piątek - Droga Krzyżowa o godz. 17.30**

Rekolekcje poprowadzi ks. prałat Henryk Bolczyk,

Moderator Generalny Ruchu Światło-Życie w Polsce.

Serdecznie zapraszamy!

**REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE**

W PARAFII ŚW. GENOWEFY

będą miały charakter inny jak w latach poprzednich.

Będą pogłębioną katechezą liturgiczną głoszoną przez

**Ks. dr hab. Stanisława Czerwika,**

profesora Seminarium w Kielcach, byłego rektora tego Seminarium, wykładowcę w ATK w Warszawie, członka Komisji Episkopatu Polski ds. Liturgii, Konsultora watykańskiej Kongregacji Kultu Bożego i

Dyscypliny Sakramentów.

Rekolekcjonista poprowadzi Liturgię:

**Wielkiego Czwartku, Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty****o godz. 20.00 oraz uroczystości Wielkanocy.****Spowiedź przygotowująca nas na te przeżycia będzie trwała****od niedzieli Palmowej.**

ZAPRASZAMY.

Nasz Adres: 18, rue Claude Lorrain, 75016 Paris, tel. 01 45 20 51 47

Metro: Exelmans

**PIELGRZYMKA DO RZYMU  
Z OKAZJI 20-LECIA PONTYFIKATU  
OJCA ŚW. JANA PAWŁA II.**

Polska Misja Katolicka organizuje pielgrzymkę do Rzymu w dniach 25 - 29.04.1998 r.

W programie pielgrzymki zwiedzanie Rzymu z przewodnikiem, wycieczka na Monte Cassino, audiencja generalna z Ojcem św.

Hotel na Via Aurelia Antica (noclegi + śniadania włoskie + gorąca kolacja).

Przełot A-R samolotem linii A.Italia. Na miejscu do dyspozycji autokar. **Cena 3800 fr.****Zapisy w parafii św. Genowefy do 30 marca 1998  
tel. 01 45 20 51 47.****PIELGRZYMKA DO LOURDES**

ORGANIZOWANA JEST OD 13 DO 20 MAJA 1998 r.

W DOMU POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ - „BELLEVUE”

CENA: 1 750 FRs (PODRÓŻ - POBYT - UBEZPIECZENIE).

ZAPISY PRZYJMujemy DO DNIA 20 KWIETNIA BR.

NATANEK JÓZEFA

3, RUE MOLIÈRE, 62680 MÉRICOURT; TEL. 03 21 69 99 09

**WIELKOPOSTNE  
DZIEŁO MIŁOSIĘRDZIA***Jako członkowie wspólnoty polskiej we Francji, jesteśmy zaproszeni przez Caritas Polska do wielkopostnego dzieła miłosierdzia na rzecz biednych i cierpiących dzieci.*

Polska Misja Katolicka, przez Waszych duszpasterzy, będzie rozprowadzać wielkanocne baranki przywiezione z Polski. Przy ich nabyciu złożymy symboliczne 10 franków ofiary na pomoc dla ubogich - potrzebujących dzieci (można dołączyć i swój datek).

Podejmijmy ten piękny i jakże chrześcijański czyn miłości w łączności z Kościołem w Ojczyźnie. Włączmy się w ten łańcuch ludzkich serc miłujących dzieci.

**Bądźcie miłosierni!****W tym tygodniu, od 23 do 29 marca****obchodzimy imieniny:**

Pelagii, Gabrieli, Katarzyny, Marii, Ireneusza, Emanuela, Teodora, Lidii, Ernesta, Anieli, Joanny, Wiktoryny.

*Wszystkim Solenizantom składamy serdeczne życzenia imieninowe.**Redakcja***DO 28 MARCA**

W BIBLIOTECE MIEJSKIEJ

VILLENEUVE D'ASCQ

(96, CHAUSSEE DE L'HOTEL DE VILLE, VILLENEUVE D'ASCQ  
TEL. 03 20 61 73 00)

CZYNNA JEST WYSTAWA PRAC

**TERESY TYSZKIEWICZ****DO 4 KWIETNIA**

W GALERII MONTENAY-GIROUX

(31, RUE MAZARINE, TEL. 01 43 54 85 30)

CZYNNA JEST WYSTAWA

**MALARSTWO KLEMENSIEWICZA****PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO**

Helena Tupaj	400 FF
Edwin Domaszewicz	400 FF
Jeanne Śmiarowski	650 FF
Stanislas Bartnik	450 FF
Joseph Drzewoski	400 FF
Ewa Kuc	400 FF
Jerzy Lipowicz	400 FF

Wszystkim Drogim Ofiarodawcom, którzy wspierają nasz Tygodnik, składamy najserdeczniejsze podziękowania.

**WSPÓLNIE ROZBUDOWUJEMY  
DOM PMK W LOURDES****OFIARY NA ZAKUP TERENU ZŁOŻYLI:**

Marianna Stępień	550 FF
Nathalie Tachon	400 FF
Joseph Kuntel	900 FF
Katarzyna Żmuda	400 FF
Zofia i Mieczysław Hildebrandt	1 000 FF
Anna Kozłowski	10 800 FF

Dalszy ciąg listy ofiarodawców w następnym numerze G.K.

**intercars**  
INTERNATIONAL FRANCE

### CODZIENNE WYJAZDY

Z PARYŻA - SENS - TROYES - NANCY - METZ

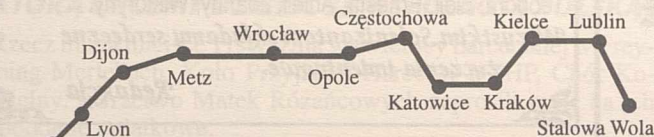
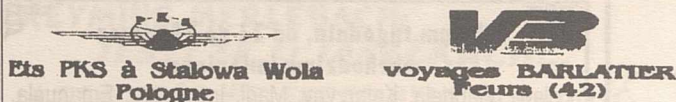
BIALYSTOK	CZĘSTOCHOWA	OPOLE	WROCŁAW
GLIWICE	LUBLIN	RADOM	GDAŃSK
KATOWICE	ŁÓDŹ	RZESZÓW	TORUŃ
KRAKÓW	LEGNICA	TARNÓW	ZIELONA G.
KIELCE	OLSZTYN	WARSZAWA	...

#### WSZELKIE INFORMACJE:

INTERCARS INTERNATIONAL 139-bis, RUE DE VAUGIRARD  
75015 PARIS, M<sup>e</sup> FALGUIERE - L12

Tel: 01 42 19 99 35 lub 01 42 19 99 36

licencja polsko-francuska n° 133 156 SE STW 94



#### AGENCJE:

LYON	tel. 04 72 38 22 16	(agence Maissonneuve)
St. Etienne	tel. 04 77 93 10 07	Dijon tel. 03 80 47 00 95
Avignon	tel. 04 90 62 57 17	Nancy tel. 03 83 49 09 22
Roanne	tel. 04 77 71 44 90	Metz tel. 03 87 66 84 80

**komfort**

\* OGŁOSZENIA \* OGŁOSZENIA \*

### OFERTY PRACY:

\* FIRMA POL-DECOR ZATRUDNI NA KONTRAKTY STAŁE murarza i stolarza. Wymagane kwalifikacje i pobyt stały we Francji. TEL. (biuro): 01 43 88 28 46.

\* FIRMA POL-DECOR ZATRUDNI w niepełnym wymiarze godzin KIEROWNIKA BUDÓW (wykształcenie techniczne - minimum matura), dobra znajomość języka francuskiego i negocjacji. TEL. (biuro): 01 43 88 28 46.

### PODRÓŻE DO POLSKI

\* JANTAR - BIURO REZERWACJI BILETÓW AUTOBUSOWYCH - TEL. 01 45 25 58 29.

\* WYJAZDY - DO WROCŁAWIA, KRAKOWA, RZESZOWA, STALOWEJ WOLI - KAŻDA SOBOTA, NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK - TEL. 01 43 88 06 98.

\* EXPRESS-BUS - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ - TEL. 06 80 18 94 31.; 01.48.02.41.25.

\* RAMONA - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. - TEL. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.

\* Przewozy i paczki do POLSKI - tel. 01 48 41 50 19.

\* **Z METZU** i okolic DO POLSKI WYJAZDY (INDYWIDUALNE ORAZ ZBIOROWE, TURYSTYKA) PROPONUJE FIRMA Z LICENCJĄ ARTISANAT SERVICES. TEL./FAX: 03 87 38 12 92.

### LEKCJE

\* KURSY J. FRANCUSKIEGO - przez PROFESORA (DYPLOMY SORBONY) - tel. 01 44 24 05 66.

\* KURS J. ANGIELSKIEGO - wszystkie poziomy. TEL. 01 48 22 21 32.

### LOKALE

\* DO WYNAJĘCIA: 2 pokoje, kuchnia, łazienka w 4 strefie. TEL. 01 49 36 98 53.

**BAUDART**  
VOYAGES

4 REGULARNE  
LINIE  
AUTOKAROWE

PARIS - TEL. 01 42 80 95 60

M<sup>o</sup> GARE DU NORD

z 4 MIAST FRANCJI:

PARYŻA - LENS - BILLY - LILLE

do 31 MIAST POLSKI

BIALYSTOK*	KOSZALIN	PUŁAWY
ELBLĄG*	KRAKÓW	RADOM
ELK*	ŁÓDŹ	RZESZÓW*
GDAŃSK	ŁOMŻA*	SŁUPSK
GDYNIA	LUBLIN	SZCZECIN
GLIWICE	MALBORK*	TARNÓW*
GRAJEWO*	OPOLE	TCZEW*
KALISZ	OSTRÓW MAZ.*	WARSZAWA
KATOWICE	PIOTRKÓW TRYB.	WROCŁAW
KONIN	POZNAŃ	ZAMOŚĆ
		ZIELONA GÓRA

\*Połączenia z Warszawy, Krakowa i z Gdańska

WSZELKIE INFORMACJE / RENSEIGNEMENTS:

<b>PARIS</b>	<b>LILLE</b>	<b>BILLY-MONTIGNY</b>
Tél. 01 42 80 95 60	Tél. 03 20 92 05 05	Tél. 03 21 20 22 75
93, rue de Maubeuge	107, rue d'Isly	147, Av. de la République
(Métro Gare du Nord)	59000 LILLE	62420 BILLY-MONTIGNY
75010 PARIS	Fax: 03 20 22 81 77	Fax: 03 21 49 68 40
Fax: 01 42 80 95 59		

Domaine St Martin

### PIELGRZYMKI DO LOURDES

z postojem w Avignon i Nimes

Zapraszamy na noclegi - 6 km od PONT DU GARD - tanio (mówimy po polsku). Tel/fax /0033/ (0)4 66 37 05 11

### SZUKAM PRACY:

\* POLKA Z PAPIERAMI podejmie każdą pracę - TEL. 01 47 39 06 42.

### WAKACJE:

\* NOWOSĄDECKIE - pokoje (wyżywienie), basen - TANIO. TEL. (00 48 18) 443 04 14.

### KOLEKCJONERZY:

\* POSZUKUJĘ KART TELEFONOCZNYCH (polskich i innych krajów) Longepe Majka 23, Allée Vauban, 92130 Issy-les-Moulineaux.

### PORADY PRAWNE

\* Porady prawne - Wiesław DYLAĞ - tel. 01 40 58 16 84.

### ECOLE NAZARETH - STUDIUM JĘZYKA FRANCUSKIEGO

WSZYSTKIE POZIOMY - 8 LAT DOŚWIADCZENIA

ZAJĘCIA PORANNE I WIECZORNE - W RÓŻNYCH DZIELNICACH PARYŻA, DOŚWIADCZONA KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW.

ZAPEWNIAMY SOLIDNE NAUCZANIE JĘZYKA MÓWIONEGO I PISANEGO, SPECJALNY KURS DOKSZTAŁCAJĄCY (KONWERSACJE, REDAGOWANIE) PRZYGOTOWUJEMY DO EGZAMINÓW PAŃSTWOWYCH.

UDZIELAMY POMOCY ADMINISTRACYJNEJ I SPOŁECZNEJ STUDENTOM.

MAŁE GRUPY - ATRAKCYJNE CENY. ZAPISY I INFORMACJE:

01.43.05.83.15; 01.43.03.38.33; 01.44.85.76.19.

### USŁUGI

\* NAPRAWY mechaniki i blacharki, lakiernictwo. Współpracuje ze wszystkimi UBEZPIECZENIAM. SPRZEDAŻ części i samochodów - możliwość zwrotu podatku (detax export) . TEL. 01.48.33.25.69; 01.48.33.80.15. 96, rue Ecoles AUBERVILLIERS. \* PRZEPROWADZKI; SKUP STAROCI; PRZEWÓZ OSÓB (9-miejsc). TEL. 01 34 15 70 41.

## DARMOWE BILETY AUTOBUSOWE CO 50 Z OKAZJI JUBILEUSZU



# 15 LAT

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING  
DO 29 MIAST W POLSCE:

Białystok,	Jędrzejów,	Mielec,	Sandomierz,
Bydgoszcz,	Katowice,	Opatów,	Sopot,
Częstochowa,	Kielce,	Opole,	Stalowa Wola,
Gdańsk,	Kolbuszowa,	Poznań,	Tarnobrzeg,
Gdynia,	Kraków,	Przemyśl,	Tarnów,
Gliwice,	Lublin,	Przeworsk,	Toruń,
Jarosław,	Łańcut,	Rzeszów,	Warszawa,
			Wrocław

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, WYSYŁKA PACZEK,  
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE.

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS  
M<sup>e</sup> CONCORDE *Otwarte 7 dni w tygodniu*



# Copernic

## PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC  
6, rue des Immeubles Industriels  
75011 Paris (M: Nation)  
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC  
116, Bld Vivier Merle  
69003 Lyon  
tel. 04 72 60 04 56

**WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW**

**REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE  
KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM**

FRANCJA: PARIS przez Sens, Troyes, Nancy  
LYON - Le Creusot, Besancon, Mulhouse, Strasbourg  
POLSKA: WROCŁAW, GDAŃSK, OLSZTYN, RZESZÓW,  
WARSZAWA oraz 30 innych miast w kraju

**PACZKI DO POLSKI:** Biuro w Paryżu otwarte jest 7 dni/7  
od godz. 10.00 do 18.00  
Punkty zbioru w całej Francji. Odbiory paczek z domu klienta.  
**PARYŻ i okolice - tel. 01 40 09 03 43**  
**LYON i okolice - tel. 04 72 60 04 54**  
Dostawa do rąk własnych - wyjazdy w każdy poniedziałek.



Assurances  
Saint-Honoré  
22, rue Richer  
75009 Paris  
Metro 7 - Cadet, klatka B  
I piętro

ESTASSUR - Janka Cicha-Smith

## UBEZPIECZENIA SAMOCHODOWE

**15 dni - 450 franków**

Serdecznie zapraszamy:  
od poniedziałku do piątku w godzinach  
10.00 - 13.00; 14.00 - 16.45  
☎ 01 44 71 50 44; ☎ 01 44 71 50 22

## SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. TOMIKOWSKI (mówiący po polsku)  
1, rue Divergier, 75019 Paris, M<sup>e</sup> Crimée  
tel. 01 40 37 07 70 lub 06 07 59 51 79

## DR K. KUCHARSKI

CHIRURG SERCOWO-NACZYNIOWY (mówiący po polsku)  
SZPITAL LARIBOISIERE - Paryż - tel. 01 49 95 65 72;  
CMC Parly II - Le Chesnay - tel. 01 39 63 70 17

ECOLE "NAZARETH"

## KURS JĘZYKA FRANCUSKIEGO

dla początkujących i zaawansowanych - **nowe grupy od 6 kwietnia**

ATTENTION: COURS SPECIAL - FRANCAIS ECRIT

**KURS WIECZORNY** - 3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki  
od 19.30 do 21.00 - 68, rue d'Assas, M: St Placide, N-D des Champs  
**KURS PORANNY DLA POCZĄTKUJĄCYCH** 31, rue Jean Goujon  
(Instytut Polski) **KURS PORANNY (średni)** - 4 razy w tygodniu:  
poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki od 9.30 do 11.30  
20, rue Legendre; M: Villiers, Monceau  
Zapisy: tel: 01 43 05 83 15 lub 01 43 03 38 33 lub 01 44 85 76 19

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 11 MARCA

# GŁOS KATOLICKI

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji  
Adres Redakcji:  
263-bis, rue St Honoré - 75001 PARIS  
tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31  
fax 01 55 35 32 29; CCP 12777 08 U PARIS  
e-mail: vkat@club-internet.fr

Dyrektor Publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. - Redaktor: Paweł Osikowski.

Zespół: br Władysław Szynakiewicz, s. Angela J. Piętał Sł. N.S.J.

Opracowanie graficzne - Stanisław Wójcikowski

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32

**Warunki prenumeraty:**

**Francja:** pół roku - 170 FF, rok - 325 FF; CCP 12 777 08 U Paris

**Belgia:** pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB; - x Bronisław Dejneka -  
Rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

**Niemcy:** pół roku - 59 DM, rok - 108 DM; Commerzbank Hannover,  
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, Konto Nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

## KUPON PRENUMERATY

- PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/  
Głos Katolicki - Voix Catholique  
263-bis, rue Saint Honoré
- Odnowienie abonamentu (renouvellement)**

- Rok 325 Frs  Czekiem  
 Pół roku 170 Frs  CCP 12777 08 U Paris  
 Przyjaciele G. K. 400 Frs  Gotówką

Nazwisko: .....

Imię: .....

Adres: .....

Tel: .....



W DRODZE KU WIOŚNIE...

TV POLONIA

EUTELSAT II F6 13°E „HOT BIRD 1“

Pytaj swojego operatora kablowego. Od 23 września 1997 roku może on bezpłatnie wprowadzić nasz program do sieci kablowej.  
Nie zwlekaj. Pozwól swoim dzieciom uczyć się języka polskiego z **TV POLONIA**.